Nr. 134. Dnia 16 maja. Piątek. Dnia 4 (16) maja 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Jana Nepomuc.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 34 w.	Wtorek:	Bernardyna S.
Sobota:	Paschalisa Wyzn.	Zachód „ „ 7 „ 45.	Zachód „ „ 4 „ 53 r.	Środa:	Wiktora Męcz.
Niedziela:	Feliksa Kapł.	Długość dnia godzin . . . 15 „ 37.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.	Czwartek:	Heleny Panny.
Poniedz.:	Piotra Celestyna.	Przybyło „ „ 7 „ 49.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 9 R.	Piątek:	Dezyderjusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu 6 (18) maja r. b., jako w uroczystość Urodzin JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia od samego rana przyozdabiać domy flagami, a następnie o zmroku iluminować swoje posesje.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wieńczysława, jutro Sławomira.

Zgromadzenia: Pełne posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego. (Biuro kanalizacji i wodociągów, Królewska 41—7½ wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności ochrony XI-ej przy ulicy Zajęczej pod № 12-ym. (6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych drugi odczyt p. Marjana Gawalewicza „O Zabłockim, autorze „Fircyka w zalotach". (Sala ratuszowa—6 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś trzecie przedstawienie trupy liliputów „Uczeń czarnoksiężnika", jutro czwarte przedstawienie trupy liliputów „Wesele karłów";— Letni: dziś „Teściowa" (pierwszy raz), jutro „Teściowa";— Nowy: dziś „Ali-Baba", jutro „Nad Wisłą" i „Lekka kawalerja". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana—i Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), ku czci św. Weroniki z Juljanu, o godz. 10-ej zrana.

— W kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) w dniu jutrzejszym odbywać się będzie w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwo ku czci św. Feliksa z Kantaulicjum, kapucyna, patrona chorych dzieci. O godz. 6-ej rano wyjdzie pierwsza wotywa, po niej nauka dla ludu, o godz. 10-ej druga wotywa, o 11-ej suma z kazaniem, o godz. zaś 5-ej po południu nieszpory z kazaniem.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego (po-reformackim) ku czci św. Jana Nepomucena;

św. Kazimierza (panien sakramentek) ku czci św. Weroniki—i

w Czerniakowie ku czci św. Bonifacego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Parlament niemiecki pochłania obecnie całą uwagę „politykującej" Europy. Zaledwie we wtorek odesłano do komisji budżetowej żądanie kredytu blisko pięciomiljonowego na cele wschodnio-afrykańskie, a już nazajutrz, we środę, rozwinęła się niezmiernej donioslości międzynarodowej dyskusja nad projektem nowej ustawy wojskowej. W pierwszym dniu rozpraw zabrali głos: marszałek hr. Moltke, jako tradycyjny protagonista, Eugenjusz Richter, minister wojny jen. Verdy du Vernois, Windthorst, członek partji ludowej Payer, narodowo-liberalny Buhl i konserwatywny hr. Udo Stolberg.

Szczupły zakres, wymierzony sprawom politycznym w naszem piśmie, zmusza nas do jaknajlapidarniejszego streszczenia trzech pierwszych przemówień, które skupiły w sobie wszystkie zasadnicze argumenta obu walczących ze sobą poglądów.

Stary dziewięćdziesięcioletni Moltke dźwiga się ze swego krzesła parlamentarnego w wyjątkowo tylko ważnych wypadkach. Już sam fakt zabrania przezeń głosu podnosi poziom dyskusji, nadając jej odrazu wybitne znamię rozległej, europejskiej doniosłości. Onegdajsza mowa hr. Moltkego nie zawiodła pod tym względem oczekiwań. Szkic jej przedstawia się tak:

Jakkolwiek widnokrąg polityczny mniej chmurnym się wydaje w tej chwili i posiadamy ze strony wszystkich mocarstw pokojowe zapewnienia, to jednak pozwólcie mi, panowie, wskazać bliżej na stopień pewności i bezpieczeństwa, jaki ztąd dla nas wynika. Z lewej strony izby twierdzono częstokroć, iż żądania kredytów wojennych stawiane bywają w interesie warstw posiadających, że wojny wywołują książęta, że gdyby nie ten potężny czynnik, ludy żyłyby w platonicznej zgodzie ze sobą. Sądzę wszelako, że owe „posiadające warstwy" wyobrażają w tym razie cały naród, któż bowiem nie miałby w czasie burzy nic do stracenia? Zaiste nie rządy i nie książęta wywołują dziś wojny. Epoka zatargów gabinetowych minęła. Dzisiaj możliwa jest tylko wojna ludów, do wywołania jej żaden gabinet skoro i rączo przystępować nie śmie.

Żywiołów zagrażających pokojowi szukać należy więc raczej w masach ludowych. Tam to u dołu wre pożądliwość mniej od losu uposażonych warstw, dla których poprawa położenia w drodze organicznego ustawodawstwa wydaje się za leniwą. Oprócz tego pracują w łonie ludzkości rasowe i narodowe aspiracje, zdolne popchnąć nieraz rządy na arenę wojenną.

Rząd nie dość silny, aby mógł nałożyć hamulec namiętnościom ludowym, stanowi trwałą groźbę dla sprawy pokoju (oklaski z prawicy). Sądzę, że nigdy za wysoko nie można ocenić wartości silnego rządu. Tylko silny rząd może przeprowadzić zbawienne reformy i zapewnić pokój. Jeżeli wojna, która jak miecz Damoklesa od lat już 10-u wisi nad głową Niemiec, raz kiedyś wybuchnie, któż obliczy jej długość i zajadłość? Największe mocarstwa Europy stoją uzbrojone od stóp do głowy. Żadne z nich nie może w krótkiej kampanji powalić się tak śmiertelnie na ziemię, aby zmuszonem się ujrzało przyjąć wszelkie narzucone sobie warunki, aby wróciwszy znowu do sił, nie wystąpiło z krwawym odwetem.

Może wywiązać się z tego wojna 7-letnia, albo

MOZAJKA PARYSKA.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Dnia 10-go maja.

Są optymiści, którzy Francję nazywają „słoneczną ziemią gallów". Do tych ja się zaliczyć nie mogę. O ile zima pogodną, ciepłą, a nawet kwiecistą była, o tyle kwiecień, płaczliwie się poprostu zapowiedziawszy, płaczliwie życie zakończył. Deszcz, deszcz, zimno, wiatr — nic więcej. Zaledwie w d. 1-y maja słońce ukazało się trjumfalne, razem z hrabiną Paryża, która, jako troskliwa mama, przyjechała do Clairveaux, czuwać w stanowczej chwili nad małym księciem.

Pani Joanna Friedberg, dyrektorka szkoły normalnej w Fontenay-aux-Roses, została obecnie... kawalerem legji honorowej. Trzydzieści lat zasługi, poświęceń, wytrwałości kazały się rozsunąć szeregom mężczyzn i poddały pierś kobiety pod krzyż zaszczytny. Tutejsze dzienniki, witając serdecznie odznaczoną, domagają się tej samej odznaki dla panny Bottard, infirmierki z Salpêtrière. Lat pięćdziesiąt spędziła już ta prawdziwie święta istota pomiędzy nieszczęśliwemi warjatkami! W r. 1889-ym przyznano jej palmy akademickie, Francja jednak cała domaga się koniecznie wyższej jeszcze nagrody dla zadziwiającej i uwielbienia godnej kobiety.

A propos „palm akademickich" — nie mogę pominąć milczeniem porażki Zoli u progu Akademji, porażki fatalnej, wywołanej jednak własną wolą genjalnego pisarza. Maurice Talmeyer w dowcipnym swym artykule, „*l'Eléction Zola*" zatytułowanym, pisze następujące słowa:

„Akademja powinna otworzyć swe drzwi przed Zolą, lecz nie, ona je zamyka! Zola nie powinien pukać do tych drzwi, lecz mistrz się upiera i puka mimo wszystko. I teraz będą oboje trwać w swoim uporze; ona — barykaduje się, on — czeka i czekać będzie długo, siedząc na stosie książek i arcydzieł swoich."

Mówiąc o wielkich ludziach, przedewszystkiem zaznaczyć tu musimy śmierć Roberta Fleury, ucznia Hor. Vernet, Girodet'a i Gros'a. Umarł w dziewięćdziesiątym trzecim roku życia, pozostawiając po sobie masy płócien, według znawców doskonałych, według mnie—profanki, zimnych, wylizanych i przez „żółte szkło", jak mówi o nim Teofil Gauthier, widzianych. Jednak aureola wielkości jest zawsze aureolą, bo oto w salonie tegorocznym pod ostrem światłem, płynącem z sufitów oszklonych, w złoceniu ram prezentują się dzieła malarzy, noszących nazwiska wspaniale brzmiące, wybornie postawione na giełdzie malarskiej, a jednak, jednak!...

Bo oto—znów wieśniaczka Jules Breton'a, ta nieśmiertelna, ciągle jedna i ta sama, jak posąg z bronzu wykuty, idzie wśród snopu światła, jak manekin na piasku ustawiony. Benjamin Constans położył nagą kobietę na kobiercu, zamiast na trawie, powtarzając w ten sposób pozę Collin'a i tylu! tylu innych! Ch. Chaplin skopjował samego siebie i dał nam w obrazie, a raczej w studjum zatytułowanem *Age d'or*, wierne, tylko gorsze odbicie obrazu, umieszczonego w Luksemburgu i noszącego nazwę *Reveil* (przebudzenie). Detaille znów niemożliwie koniom nogi podkurcza i figurynki porcelanowe, zamiast żołnierzy pędzących na śmierć, daje. Munkaczy, którego wszyscy wskazują, jako zwycięzcę, nadesłał plafon, przeznaczony do Muzeum historji sztuki w Wiedniu. Według mnie plafony są rzeczą potworną, choćby przez najdoskonalszych znawców perspektywy, skurczów i plastyki były rysowane. Plafon Munkaczego jest jednym więcej tego dowodem. Wyborne tylko wrażenie robi A. Checa ze swą czwórką karych koni, pędzących na złamanie karku koło trybuny Cezara. Niemniej doskonałą jest krowa Dupréego. Mamy tu też trzy nazwiska: Kowalskiego, Krzesza i Wojciecha Kossaka.

W ogóle dzieł tu moc olbrzymia, lecz arcydzieł prawie niema.

Wystawa pastellistów, kokieteryjna i sympatyczna, lepsze sprawiła wrażenie. Miało się tu przynajmniej portret p. Aut. Proust'a przez Roll'a i doskonałe, z arcydziełem graniczące, impresjonistyczne studjum lub przepyszne drobiazgi Lhermitta i niezmiernie oryginalne głowy Forain'a.

Z ciekawością najwyższą czekają wszyscy otwarcia drugiego salonu. Nazwiska potentatów pędzla są tu dobrą rękojmią, choć aureola sławy nie zawsze dopisuje.

Stało się tak i z Valabrègue'm, autorem „Szczęścia małżeńskiego", który w nowej swej komedji, zatytułowanej „*Ménages parisiens*" zrobił fiasco. Pełno tam dowcipu, lecz... mówionego, a ten na scenie efektu nie robi. Kinkiety żądają komicznych sytuacyj. Tych nam pan Valabrègue nie dał. Nawet gra zna-

30-letnia i biada temu, kto pierwszy do pełnej beczki prochu lont płonący przyłoży.

Gdy idzie o rzeczy tak wielkie, o byt państwa, może o byt społecznego porządku i cywilizacji, tam ofiary pieniężne grają rolę drugorzędną. Prawda, że nie można finansów państwa na szwank narażać. Gdybyśmy nie ponieśli wielkich ofiar, jakich domagał się od nas patrjotyzm, finanse nasze dzisiaj przedstawiałyby się okazalej. Ale i najświetniejsze finanse nie uratowałyby nas w razie braku należycie zorganizowanej siły zbrojnej od najazdu nieprzyjacielskiego. Sądzę, że mielibyśmy w przeciwnym razie nieprzyjaciela już dzisiaj u siebie. Od dziesiątka lat bowiem oręż tylko wstrzymuje drugi oręż w pochwie i strzeże pokoju. Co to znaczy, niechaj objaśni przypomnienie Napoleona I-go. Nieprzyjaciel nie pytałby, czy ma przed sobą bank państwowy, czy prywatny i postąpiłby jak pewien marszałek francuski w r. 1813-ym, który włożył cały bank hamburski do swej kieszeni.

Należy przeto udoskonalić wedle możności nasze siły na lądzie i morzu, aby zabezpieczyć pokój, a w razie narzucenia nam wojny, stoczyć ją z honorem i skutkiem (oklaski). Wszystkie rządy stoją dzisiaj w obliczu wielkich pytań socjalnych, pytań, które wojna odroczy, ale których nie rozwiąże. Sądzę przeto, że wszystkie rządy pragną szczerze pokoju. Chodzi tylko o to, czy zdołają go wobec silnych prądów ludowych utrzymać i starcie zażegnać. Sądzę nawet, że ludność wszystkich państw umie ocenić należycie błogosławieństwa pokoju, rozstrzyga wszakże nie ludność, lecz stronnictwa, które stanęły u jej steru. Nasi sąsiedzi dają nam bez przerwy zapewnienia na wskroś pokojowe, mimo tego zbroją się ciągle. Zapewnienia te są bardzo szacowne, rękojmi bezpieczeństwa jednak szukać należy tylko w nas samych (gorące oklaski).

Minister wojny, jenerał Verdy du Vernois, objaśnia, że pomnożenie armji o 18,500 ludzi żądanem jest na razie w ramach obowiazującego do r. 1893-go septennatu. Do owego roku, w którym siedmiolecie upływa, może się wiele zmienić w obliczu świata. Rząd nie wystąpił na teraz już z żądaniem utrwalenia zwiększonej organizacji, ponieważ pragnie zażegnać wybuch walki ze stronnictwami u samego progu wysokiej pracy z nowym parlamentem.

Jutro skreślimy dalszy tok rozpraw, które toczyły się z równą werwą i dzisiaj. *Br. Z.*

ZABAWY MAJOWE.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*)

Rzym 6-go maja.

Doniosłem już wam o powodzie i celu majowych uroczystości w wiecznem mieście, nie będących wcale, jak florencki jubileusz dantejskiej Beatrixy, obchodem uroczystej pamiątki, uczczeniem żyjącej osobistości albo też święceniem tegoczesnego wypadku, ale mających się stać poprostu wynagrodzeniem zimowej żałoby i influenzy, jako też lekarstwem na następstwa ogólnego krachu.

Zaczęły się one pod niefortunną gwiazdą i nie mogły zgadzać się chronologicznie z przesłanym wam programem. Pierwszego maja deszcz uniemożebnił wyścigi konne w Tor di Quinto na kampanji rzymskiej, a przytem obawa manifestacyj zatrzymała połowę ludności w domu. Szczęściem obawa się nie ziściła w żadnem włoskiem mieście. Wszystko się zaś ograniczyło tutaj na całkiem nieszkodliwych krzykach kilku drużyn na Monte Testaccio i na placu Ludu.

Nazajutrz odbyło się otwarcie wystawy artystycznej i przemysłowej w pałacu sztuk pięknych przy Via Nazionale, na którem królestwo oboje byli obecni.

Przybyli do pomienionego pałacu o 1-ej po południu, to jest wcześniej niż postanowionem było, aby się później znajdować na odłożonych na ten dzień wyścigach w Tor di Quinto.

Królowa miała suknię ze staroświeckiej dychtownej brokateli, ciemno-zielonej w białe wzory, podobną mantylkę i kapelusik paljowy z zielonemi wstążkami i ozdobami. Towarzyszyły jej: margrabina di Villamarina w. ochmistrzyni dworu i księżna Pallavicini dama nadworna. Komitet ofiarował królowej zaraz bukiet z najcenniejszych kwiatów.

Król był po cywilnemu ubrany i wnet podał ramię małżonce, aby ją dokoła oprowadzić pod przewodnictwem prezesa i komitetu wystawy.

Na niższem piętrze, gdzie się mieszczą wyroby przemysłu rzymskiego, królestwo zwrócili uwagę na broń Passiniego, na kruszcowe płaskorzeźby wysadzane mozajką *pietre dure* Bruga, na sławne perły rzymskie Reya, na *arazzi* czyli gobeliny Cerviego, a mianowicie na jeden z nich, wyobrażający wesele Bachusa i Arjadny; na adamaszki i aksamity rzeczywiście znakomite spółki Garibaldich i na inne gobeliny wychowańców hospicjum św. Michała. Podobały się im bardzo narzędzia muzyczne, a osobliwie rzymskie mandoliny De Venutiego i bronzy artystyczne Bellego i Boschiego. Królowa, widząc przepyszny wizerunek na aksamicie Leona XIII-go przez Józefa Garibaldiego, nagrodzony przez Papieża złotym medalem, podziwiała tę znakomitą tkankę i śmiała się szczerze z tożsamości imienia i nazwiska skromnego i pobożnego rękodzielnika z głośnym wodzem.

Uderzyły gości niezliczone prace tutejszych fotografów, mianowicie najpierwszego z nich polaka Szembosza, tudzież Le Lieuere'a, Alessandrego, Montabonego i hr. Napoleona Primoli, urodzonego z księżniczki Bonaparte. Lubo miljonowy pan, hr. Primoli, który nie miał szczęścia do wyższych artystycznych, ani umysłowych zawodów, poświęcił się całkiem fotograficznej sztuce z namiętnością godną podziwu, jeżeli nie uwielbienia, bo fotografje, któremi Rzym i Włochy zasypuje, są dość liche. Uzbrojony zawsze w przyrząd do doraźnych błyskawicznych fotografij, zwykł on mianowicie ścigać płeć piękną w chwilach, kiedy stroni od natrętnych widzów, i ukryty to w laurowej gęstwinie, to za firanką, to zaczajony również na najniewygodniejszych posterunkach, co mu nieraz na wagę złota przychodzi kupować, ot tak sobie przez miłość dla sztuki, chwyta w lot i utrwala najpoufniejsze strony kobiecego życia. Zaprzeczyć takiemu dowodowi niepodobna!... Jednak jeżeli hr. Primoli jest bajecznie ciekawym, nie jest on wcale złośliwym ani plotkarzem i najdrażliwsze fotografje chowa dla siebie samego, trzyma pod kluczem i otacza dyskrecją przystającą człowiekowi dobrze wychowanemu i bratankowi Napoleonidów. Jakoż kobiety, zamiast się srożyć, przepadają za *Loulou*...

Królowa przyjęła piękną kameę, ofiarowaną jej przez księcia Odescalchi'ego, a znakomicie wykonaną przez jednego z uczniów muzeum przemysłowego.

Na wyższem piętrze, gdzie są zgromadzone artystyczne utwory, osobliwa ta znawczyni sztuk pięknych i poezji uderzona była najpiękniejszym może obrazem wystawy: jest to wielkie olejne malowidło Ussiego, wyobrażające Biankę Capello, przedstawiającą posłów weneckich małżonkowi swemu, Franciszkowi Medyceuszowi. Długo także wpatrywała się w obraz Siemiradzkiego, znaną już dawniej „Jaskinię piratów”, która lubo do arcydzieł jego nie należy, celuje wszakże zaletami właściwemi polskiemu mistrzowi.

Innemi ozdobami tej wystawy jest wielka akwarela rzymianina Vannutellego „Pogrzeb Julji, kochanki Romea”, prawdziwe arcydzieło, „Christus vincit” Laccettiego i „Juljusz II Papież przy zdobyciu Mirandoli” Tancrediego”. Cartelli, Tiratelli, Ferrarini, Colmann krajobrazami swemi zastanowili ją także, a Lembach zachwycił wizerunkiem zmarłego księcia Marcantonia Borghese.

W salach, rzeźbie poświęconych, niewiele wśród nizliczonych dzieł miala do podziwiania, wyjąwszy „Consolatrix afflictorum” Juljusza Monteverdego, którego Dzieciątko Jezus piękniejsze jest od Bogarodzicy, nieobdarzonej przez artystę dość idealnym wyrazem, ani dość boską pięknością; wyjąwszy „Upadek aniołów” Storego, któremu jednak wiele można zarzucić, osobliwie leżącej na ziemi anielicy; dalej „Uśpione dziatki”, czyli amorki Wiktora Brodzkiego i „Św. Wawrzyńca” Guglielmiego i t. d. Rzeźba w osobliwy sposób w naszej epoce podupadła we wszystkich krajach.

Nie będę wam opisywał wyścigów konnych, co się tego dnia w *Tor di Quinto* odbyły i gdzie zebrany był kwiat *high-life'u* miejscowego i zagranicznego. Wszystkie tego rodzaju widowiska są bowiem podobne do siebie. Te zaś były przygotowaniem do wielkiej nagrody dni następnych. *Dobrogost.*

Konsekracja.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 30-go maja.

Z wyjątkową uroczystością odbyła się dzisiaj konsekracja księdza Michała Nowodworskiego na biskupa płockiego.

Widocznem było, iż wyższe duchowieństwo tutejsze, przybywszy na tę wzniosłą ceremonję niemal w komplecie, pragnęło zaznaczyć szczery udział w „podwyższeniu na stopień biskupi dostojnego b. kierownika *Przeglądu katolickiego*, wydawcę *Encyklopedji kościelnej*, którego imię w kraju naszym oddawna zaszczytnie wspominane bywa.

Do przepełnionego tłumem pobożnych i ciekawych kościoła oo. dominikanów pod wezwaniem św. Kata-

---

komitego Brasseur'a nie zdołała uratować tonącej sztuki.

Menus plaisirs robi kasę sztuką Ginisty, o której wam wspominałam w poprzedniej korespondencji, z racji wystawienia jej w Théâtre Libre. Opera cieszy się z zatrzymania ulubieńca paryskiej publiczności p. Jana de Reszke, który wraz z doskonałą śpiewaczką panią Melbe odrzucił ofertę impresarja Grau i pozostaje nadal w Paryżu. Pan Reszke zentuzjazmował francuzów warunkiem, jaki postawił anglikom, z powodu swych przyszłych występów w Cowent Garden w Londynie. Otóż *sine qua non* pan Reszke śpiewać będzie rolę Romea po francusku lub nie śpiewać wcale. To wystarcza dla rozentuzjazmowania Paryża.

Zresztą, jest to miasto łatwo poddające się entuzjazmowi. Wystarczały chwile wyborów i entuzjazm, z jakim przyjęto upadek... Boulangera.

Tak! tak! biedny jenerał *a fait un four*, w całem tego słowa znaczeniu. Deputacja chcąca go sprowadzić powróciła *brédouille* i teraz bulanżyści zadowolnić się muszą wspaniałą reklamą, jaką urządziła sobie Woda Botôt w jednym z tutejszych dzienników. Pod tytułem „*Boulanger à Paris*” i zaczynającym się od słów „od wczoraj policja jest w ruchu”... zaanonsowała przybycie jenerała, w celu zakupienia kilku flakonów wybornego środka do czyszczenia zębów. Jest to szczyt reklamy, jakkolwiek w d. 1-ym maja porozlepiany po rogach ulic *manifest*, a podpisany *Napoleon*, przewyższył wszystko. W manifeście tym długim i obszernym, a nader zręcznie napisanym, dopiero na końcu stronnicy można było zrozumieć, że jakiś kapelusznik imieniem Napoleon poleca swój sklep względom publiczności.

Są to dowcipne środki reklamy, animujące publiczność.

Do Morgi świeżo odesłano trupek noworodka, znaleziony na ulicy Clovis w... bochenku chleba! Oryginalny sposób ukrywania zbrodni, na który nawet nie wpadła Skublińska.

Skoro wpadliśmy na ten smutny temat, zostańmy przy nim i wspomnijmy o otwarciu walki byków na Gran plazza de Toros. Kolej obwodowa dowiozła mnie do tej areny wstrętnych zapasów, na której biedne zwierzęta dręczone są w niepojęty sposób przez silnych, dobrze rozrosłych drabów, ubranych w jaskrawe, hecarskie stroje. Publiczność, złożona z wykwintnych mężczyzn i nad wyraz postrojonych kobiet, wpada w ekstazę na widok krwi i kolorowych chorągiewek, wtykanych w kark biednego byka.

Trudno sobie przedstawić ten zapał i tę wielką radość, skoro taki pan Angel Pastor dostał się pomiędzy rogi rozwścieczonego zwierzęcia. Rzucano nawet kapelusze na piasek areny, kobiety piszczały, mężczyźni wrzeszczeli, słowem, bawili się w najlepsze. Szęściem, deszcz rzęsisty ochłodził te zapały. Théo, Granier, piękna Małgorzata Ugalde, posągowa Brandes z Komedji francuskiej, wszystkie tam były, a nawet nie zabrakło w loży ks. Matyldy. Panie te cieszyły się, iż przybyła im prawdziwa rozrywka.

Tem mianem jednak nazwać można pojawienie się kilku dzieł, prawdziwie doskonałych w dziedzinie beletrystyki. Wymienić przedewszystkiem należy „*L'enfance d'un homme*” przez Armanda Charpentier. Jest to poprostu szmat życia przeciętnego człowieka, opisany w sposób porywający. Fabuła, bajka nie gra tu żadnej roli, a przecież autor przykuwa poprostu uwagę czytelnika właśnie tą prostotą środków, kryjących istotnie mistrzowską robotę.

Jako wielki sukces półek księgarskich zaznaczyć winniśmy „*Alfredynę*” hr. Stanisława Rzewuskiego. To, co obiecywał młody autor, jako powieściopisarz, dotrzymał. Trudno sobie przedstawić doskonalsze studjum duszy ludzkiej, jak jest to dzieło. Z przerażającą poprostu dokładnością autor rozkłada przed nami serce mężczyzny, szarpane podwójną miłością. Rzewuski jest czystej wody realistą duchowym i na tem polu nie znajduję pomiędzy współczesnymi pisarzami kogoś, z kimbym go porównać mogła. Powieść ta powinna mieć zupełnie odrębne w literaturze miejsce i to bezwarunkowo jedno z pierwszorzędnych.

Mniejszego znaczenia i nierównające się ani w części z subtelną analizą Rzewuskiego są *Femme d'affaires* rosnącego obecnie w sławę Dubut Lafo-rest'a i *La Vierge de la Madelaine* Merouvel'a.

Ernest Renan odezwał się poważnie i śmiało w swej nowej pracy *L'Avenir de la Science*, w której jak zawsze rozwija interesująco i dobrym stylem swe poglądy.

Prasa cała jest obecnie w chwili wielkiej trwogi, zwłaszcza ta, która żywiąc się błotem, błoto też ze siebie wyrzuca. Wolność prasy doszła do takiego rozpasania, iż *police correctionnelle* jest już autorytetem nie wystarczającym. Pan Bernard Lavergne domaga się gwałtownie jakiejś reformy w tym kierunku, a Tony Revillon proponuje ustanowienie *jury*, złożonego z czterech lub pięciu członków w każdym departamencie Francji. Rzecz ta żywo zajmuje ca-

rzyny przybył o 10-ej rano dla dokonania konsekracji JE. biskup kujawsko kaliski, ks. Bereśniewicz, asysutjący mu już przy dwóch poprzednich konsekracjach biskupi: tyraspolski ks. Zerr i telszewski ks. Baranowski, oraz dwaj nowo wyświęceni biskupi: wileński ks. Awdziewicz i biskup tytularny ks. Zdanowicz.

Po przywdzianiu szat pontyfikalnych, JE. dostojny pasterz djecezji kujawsko-kaliskiej wyszedł uroczyście z zakrystji do kościoła i kierując swe kroki ku presbyterjum, błogosławił zebranych. Gdy zasiadł na znajdującym się po lewej stronie wielkiego ołtarza tronie, wyszedł z bocznej kaplicy „wybrany” ks. Michał Nowodworski, poprzedzony przez wymienionych powyżej czterech pasterzy, i rozpoczęła się, według opisanego wam w nrze 127-ym *Kurjera* ceremonjału, konsekracja, poprzedzona odczytaniem bulli papieskiej przez rektora akademji duchownej, ks. prałata Simona, który i tym razem stanął jako archidjakon u stopni ołtarza. Przy boku JE. ks. biskupa kujawsko-kaliskiego znajdowali się i dzisiaj kanonicy katedry włocławskiej: ks. Pawłowski i ks. Lorentowicz.

Uroczysty nastrój i wzruszenie zebranych zadokumentowały się najsilniej w chwili, gdy podczas świetnie odśpiewanego hymnu przez chór alumnów akademji duchownej „Ciebie Boga chwalimy”, JE. ksiądz biskup płocki, poprzedzony przez JE. księży biskupów: Zerra, Baranowskiego, Awdziewicza i Zdanowicza, szedł uroczyście przez kościół i błogosławił obecnych.

Pod koniec ceremonji ks. biskup Zerr, b. sufragan tyraspolski, ostatnio zaś podniesiony do godności biskupa djecezjalnego tyraspolskiego, złożył przysięgę na wierność i posłuszeństwo kościołowi oraz głowie jego, następnie zaś, tak biskup Nowodworski, jako też i ks. biskup Zerr, złożyli przysięgę na wierność Monarsze i Tronowi w ręce dyrektora departamentu wyznań obcych, koniuszego Najwyższego Dworu, ks. Kantakuzena hr. Sperańskiego.

Asystowali przytem p. dyrektorowi departamentu wyznań obcych: naczelnik wydziału Łagoda i prokurator kolegjum rzymsko-katolickiego Petrow.

Z dygnitarzy świeckich przybyli tym razem: pierwszy podczaszy Najwyższego Dworu hr. Bolesław Potocki, jenerał-adjutant Merder, senatorowie: jenerał-lejtenant ks. Golicyn, tajny rad. Małkowski i tajny rad. Gartkiewicz, członek rady ministra spraw wewnętrznych tajny rad. Despot-Zenowicz, jenerał Jacher, syndyk kościoła św. Katarzyny szambelan Najw. Dworu rz. r. st. Ambroży Zaborowski, oraz kamerjunker Izwolskij, który za dni kilka powraca na swe stanowisko do Rzymu.

Konsekracja biskupa-nominata lubelskiego ks. Jaczewskiego odbędzie się w niedzielę, d. 18-go b. m.

R.

Blondyni i bruneci.

Przed laty kilku, czy kilkunastu, Niemcy, Austrja i Szwajcarja zapragnęły dowiedzieć się, ilu też w granicach swoich posiadały blondynów, a ilu brunetów.

W tym celu odpowiednie formularze rozesłano po szkołach, które wypełniono na zasadzie odpowiedzi, dawanych przez uczniów i uczennice.

W ten sposób zebrano w samych Niemczech 6,758,827 odpowiedzi, a przeszło 10 milj. włączając Austrję i Szwajcarję. Z materjału powyższego wyprowadzono następnie wnioski, co do stosunku liczbowego i rozdziału w środkowej Europie wedle okolic tak blondynów, jak brunetów.

Jak się tego spodziewać należało, w Niemczech blondynów znalazło się najwięcej 31,80%, w Austrji 19,79, w Szwajcarji zaś 11,10. Odwrotny stosunek wypadł dla brunetów: w Niemczech 14,05%, w Austrji 23,17, w Szwajcarji 25,70.

Sprawdzono dalej, iż stosunek ten w Niemczech zmienny jest względnie do okolic. Najwięcej posiadają blondynów na północy, gdzie okolica Wildeshausen na 50% blondynów czterech tylko wykazuje brunetów, podczas gdy reszta mieszkańców na pośrednie przypada typy. Odwrotny stosunek zastajemy na południu, np. w Koding w Palatynacie bawarskim, gdzie statystyka już tylko 9% blondynów znalazła. W każdym razie jeszcze Wirtemberg posiada ich 24,46%, Bawarja 20,36, Alzacja i Lotaryngja tylko 18,14.

Rodzi się tedy pytanie: jeżeli typ germański odznaczał się jasnemi włosami, jakiej przymieszce krwi zawdzięcza ciemne odmiany.

Virchow, który powyższe statystyczne dane opracowywał, stwierdza stanowczo, iż północne Niemcy w żadnym razie brunetów swoich nie zawdzięczają resztkom plemion słowiańskich, tam ongi zamieszkałych, lecz raczej wędrówkom niemców na wschód między X-ym a XIV-ym wiekiem. W południowych stronach, przeciwnie, uczony widzi w brunetach nietylko ślady wpływu sąsiednich plemion, wytworzone w nowszych okresach historycznych, ale pozostałościom po prahistorycznych celtach. Miejscowości bowiem, największą liczbą ciemnowłosych mieszkańców odznaczające się, jak wykazały to wykopaliska, były siedliskiem celtów.

Zresztą istotnych różnic w zabarwieniu włosów czy oczów dopatrzyć się trudno. W każdym wypadku barwnik jest ten sam, wykazał to mikroskop, warstwy tylko jego bywają cieńsze lub grubsze. Rude jedynie włosy stanowią w tem wyjątek.

Utarte przekonanie, iż ciemne barwy włosów i skóry są darem promieni słońca, występującym coraz wybitniej, w miarę, jak ku zwrotnikom zbliżamy się, nie wytrzymuje ściślej krytyki. Przypuszczenie to obalają mieszkańcy okolic polarnych, wyłącznie niemal ciemnowłosi, jak lapończycy.

Powstania typu jasnowłosego, występującego w znacznej mniejszości wśród mieszkańców kuli ziemskiej, nauka dotąd wyjaśnić nie umiała.

A teraz komu dać pierwszeństwo: blondynkom czy brunetkom? Zawiłe pytanie.

Pod tym względem, co *oczy*, to rozum, głowa bowiem twierdzi, iż żadna z tych odmian rzeczywistych za sobą korzyści wykazaćby nie umiała—chyba, że tak brunetki, jak i bruneci odporniejsi są znacznie na wpływ klimatów, odznaczając się z tego względu wybitnemi kolonizacyjnemi zdolnościami.

Z drugiej strony, gdzie nie posiejesz jasnowłosego syna Albjonu, tam wzejdzie nawet kosztem *spleenu*.

A wniosek ztąd? Wybierajcie, co kto lubi. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż obecnie przy fakultetach lekarskich tych wszystkich uniwersytetów, w których obowiązuje nowa ustawa, funkcjonować zaczęły komisje, przed któremi obowiązani są składać egzamina studenci, pragnący posiąść prawo praktyki lekarskiej w państwie.

= *Petersb. wied.* w uzupełnieniu wiadomości o projekcie kontroli nad sprzedażą produktów żywności donoszą, iż ma być utworzony specjalny komitet, składający się z reprezentantów ministerjum dóbr państwa, spraw wewnętrznych i finansów, który wydawać będzie odpowiednie przepisy przeciw fałszowaniu artykułów spożywczych. Jednocześnie wzmiankowany komitet ma czuwać nad działalnością organów, do których należy kontrolowanie przedmiotów będących w handlu.

= *Now. wr.* dowiadują się, iż przy ministerjum komunikacyj utworzona być ma komisja, pod przewodnictwem inż. Węgrzynowicza w celu opracowania zasad, na jakich mogłoby nastąpić połączenie czasowego zarządu kolei rządowych z ministerjami.

= Donoszą z Taszkentu *Petersb. wied.*, iż w sierpniu r. b. przybędzie do Turkestanu minister finansów, dla zbadania warunków finansowych tak Turkestanu, jak i kraju zakaspijskiego.

= Specjalna komisja przy ministerjum finansów, projektująca podnieść cło od maszyn i narzędzi rolniczych, rozesłała zapytania, zasięgając opinji rozmaitych towarzystw rolniczych i gospodarczych w całem państwie. Z odpowiedzi już otrzymanych wynika, że cła nietylko nie należy podnosić, lecz zmniejszyć do *minimum*, a cło od kos i sierpów i w ogóle drobnych narzędzi rolniczych wypada znieść zupełnie.

= Stanowczy termin rozpoczęcia 4-go międzynarodowego kongresu więziennego w Petersburgu oznaczono na d. 4 (16) czerwca r. b.

= Departament lekarski opracowuje obecnie nową instrukcję dotyczącą środków walki z cholerą na wypadek pojawienia się epidemji w państwie.

= Notarjusz petersburski Bagieński wydał alfabetyczny skorowidz wszystkich osób w całem państwie, które pomimo pełnoletności zostały wzięte w kuratelę i nie mogą własnowolnie rozporządzać majątkami.

= Pełnomocnicy ostatniego zjazdu górniczego na południu Rosji wnieśli podanie o koncesję na budowę 13-u podjazdowych kolei do kopalń węgla.

= W sprawie ulg i skróconego terminu w odbywaniu służby wojskowej dla młodzieży, kształcącej się w zakładach naukowych zagranicznych, zapadła następująca decyzja. Synom urzędników spraw zewnętrznych, duchowieństwa i innych osób urzędujących, którzy w sprawach służbowych przebywają za granicą, dozwala się odłożenie służby wojskowej do ukończonych lat 22 ch lub 27-u względnie do kategorji zakładu naukowego, po przedstawieniu poświadczenia o pobieraniu nauki, przez misję lub poselstwo. Ukończenie tychże zakładów naukowych zagranicznych, jeżeli uzna poselstwo, iż odpowiadają one kursowi zakładów naukowych w Rosji, dają ulgi 1-ej lub 2-ej kategorji. Do pozyskania ulgi należy poświadczenie poselstwa przedstawić ministerjum oświaty, oraz zdać egzamin z historji, geografji i literatury russkiej. Inni młodzi ludzie, których rodzice zamieszkują za granicą, mogą na tychże warunkach otrzymać ulgi w odbywaniu powinności wojskowej, lecz za oddzielnem pozwoleniem ministerjum oświaty, działającego w porozumieniu z ministerjum spraw zagranicznych i za złożeniem świadectwa dobrej konduity od poselstwa. Wszelkie inne osoby, kształcące się za granicą, po przybyciu do kraju, powinny zdać, celem otrzymania ulgi, egzamina z kursu jednego z zakładów naukowych rządowych.

= Dowiadujemy się, iż komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego dla należytego oceniania, czy wobec coraz częściej powtarzających się żądań o udzielanie szerszych ulg w opłacie rat Towarzystwa ulgi podobne nie staną się bezskutecznemi dla przeciążonych długami dóbr, których właściciele częstokroć nic, oprócz tytułu własności, nie posiadają i czy one nie pociągną za sobą dewastacji, zagrażającej nietylko niższym wierzycielom hypotecznym, lecz i bezpieczeństwu pożyczki Towarzystwa, do czego odraczanie egzekucji dostarcza dosyć czasu, uznał, że pożądaną byłaby nader co do każdych takich dóbr wiadomość o stanie hypotecznym ich obciążenia. Powodowany więc temi względami, rzeczony komitet Towarzystwa w zastosowaniu się do odnośnej decyzji ogólnego zebrania swego, wezwał

łą prasę, niezadowolnioną z hamulców, jakie nałożyć jej pragną.

Tymczasem *Figaro* dla przypodobania się damom daje dziś bardzo ciekawe *Supplément*, zawierające historję stroju kobiet przez wiek cały, to jest od roku 1789-go. Widzimy więc kilkadziesiąt figurek kobiecych, rysowanych niezmiernie zręcznie, lecz... wszystkie trochę zmodernizowane. Zacząwszy od damy z siedemset osiemdziesiąt dziewiątego w perucę, fiszutce muszlinowej, koletach i renwersach z zielonego jedwabiu, przeszedłszy dalej do mód z osiemset jedenastego, złożonych z długiego błękitnego płaszcza, spiętego pod łopatkami i obszytego futrem, lub z sukni bareżowej i spenceru ułańskiego, ozdobionego świecącemi guzikami, zatrzymujemy się na ohydnych modach z trzydziestego i czterdziestego roku. Kapelusze jak pudła, mantyle, suknie wydęte, rękawy niekształtne. Fryzury poprostu monstrualne. Nie mogę pojąć, jak w ten sposób uczesana dama mogła wejść do salonu, nie zawadziwszy o lambrekiny portjer.

Lecz oto powoli, suknia kobiety rozdyma się jeszcze więcej na rozkaz złotowłosej hiszpanki, i coraz straszniejsze, coraz mniej do fałd greckich posągów podobne widzimy istoty. Kapelusze maleńkie, szyniony potworne, długie lejce wstążek spadające z tyłu. Lecz już rok sześćdziesiąty ósmy zwęża krynoliny, w sześćdziesiątym siódmym suknia zaledwie sięga kostek, popodpinana w dziwne festony.

Poczem nagle *Figaro* przeprowadza nas w rok siedemdziesiąty szósty i ukazuje nam kobietę spętaną i obsypaną całą masą drobnych falbanek i koronek. Wreszcie, jakby aureolą otoczony, występuje rok osiemdziesiąty dziewiąty, ubierając kobietę w długi wąski surdut angielski, zapięty na dwa rzędy guzików, z kołnierzem z szarych zajęców. Potem występuje cały szereg sposobów ubierania się na rok dziewięćdziesiąty. A więc: opięty kostjum wizytowy *genre tailleur*, z trzema plisami aksamitu u dołu spódnicy, rękawiczki po łokieć, kapelusz mały, koronkowy, czarny, wiązany pod brodą. Dalej strój podróżny: suknia szewiotowa, w kształcie amazonki, boa z piór na szyi, kapelusz męskiej formy z łbem sowim i kokardą.

Następnie ubranie spacerowe, zupełnie podobne do stroju z roku dwudziestego drugiego: z rękawami bufiastemi, kończącemi się przed łokciem i rękawiczką sięgającą niżej łokcia. Szarfy z boku, kapelusz Glaïeul, z włoskiej słomy, olbrzymi, ubrany piórami i wstążkami. Kostjum ranny: jakby skopjowany z kostjumu noszonego w r. 1790-ym, a więc sto lat temu! Ten sam stanik spiczasty, gładka spódnica, żakiet otwarty z szerokiemi klapami, długie rękawiczki. Brakuje nam tylko krezy, ale miejmy nadzieję, że i ta udręka szyi wkrótce się zjawi. Natomiast magazyny nowości przygotowały tysiące żabotów kolorowych z gazy i fiszutek z muślinu. Również z muślinu w kwiatki i muszki mają nosić suknie w lecie, lecz nie wiem, kiedy właściwie tu jest lato? Zapewne w zimie.

Za to jesień na wiosnę wspaniała! lecz nie ta nasza jesień, o której się marzy, pełna ciepła, słońca, szelestu żółto-złotych liści! Ta jesień, która nam tu waszą wiosnę zastępuje, szara jest, dżdżysta i chłodna...

Deszcz! deszcz! i jeszcze raz deszcz!...

Gabrjela Zapolska.

dyrekcję główną, aby do wniosków jej i opinij, dotyczących żądań stowarzyszonych, bądź o udzielenie z mocy art. 197-go, oraz 190-go i 191-go ustawy Towarzystwa z r. 1888-go, bądź o rozszerzenie przyznanych przez nią na zasadzie art. 189-go tej ustawy, dołączaną była powyższa wiadomość w formie krótkich wynotowań z hypoteki, przez naczelników biur (dawnych pisarzy) właściwych dyrekcyj szczegółowych poświadczonych.

= Nowy rozkład jazdy na kolei warszawsko-wiedeńskiej obejmuje: 14 pociągów osobowych (licząc w obu kierunkach), mających kursować codziennie pomiędzy Warszawą a Sosnowicami i Granicą; 2 osobowo-lokalne pomiędzy Warszawą a Piotrkowem, 2 spacerowe pomiędzy Warszawą a Skierniewicami (tylko w niedziele i dni świąteczne) i nareszcie 32 pociągi towarowe, z których 29 kursować będzie na całej przestrzeni drogi (Warszawa—Dąbrowa, Granica, Sosnowiec), pozostałe zaś należą do liczby lokalnych lub wyprawianych tylko w miarę potrzeby (Sosnowiec—Zawiercie). Ilość pociągów, kursować mających po linjach fabrycznych i kopalnianych, dochodzi do 84. Na kolei zaś warszawsko-bydgoskiej kursować będzie 4 pociągi osobowe pomiędzy Warszawą a Aleksandrowem, 2 pociągi osobowo-lokalne pomiędzy Warszawą a Kutnem i nareszcie 4 pociągi towarowe pomiędzy Skierniewicami a Aleksandrowem. Na odnodze ciechocińskiej (Aleksandrów—Ciechocinek) kursować będzie pociągów osobowych i osobowo-towarowych ogółem 10. Sprzedaż biletów spacerowych do stacyj, położonych pomiędzy Warszawą a Skierniewicami, w niedziele i święta, tudzież do Ciechocinka w soboty lub w wigilje dni świątecznych odbywać się będzie na zasadach dotychczas praktykowanych.

= Z powodu mającego wkrótce nastąpić faktycznego połączenia Towarzystw kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, zajdzie potrzeba zreorganizowania kilku wydziałów zarządu, a przedewszystkiem sekcji kontroli wagonów, gdzie do prowadzenia rachunków za wzajemne używanie taboru ustanowieni zostali w swoim czasie oddzielni urzędnicy. W ogólności połączenie to znakomicie ułatwi wiele manipulacyj rachunkowych, obciążonych koniecznością dzielenia wszelkich wspólnych wydatków w stosunku dawną umową zakreślonym. Również niemało zyska i sposób gospodarowania wagonami; dotychczas bowiem, w myśl umowy, wagony wszelkich kategoryj mogły przechodzić z jednej kolei na drugą tylko przy ściśle określonych warunkach. Ograniczenia, których w umowie jest pełno, niejednokrotnie wywoływały zjawiska anormalne; zdarzało się bowiem, że w czasie, gdy tabor kolei wiedeńskiej pracował z największem wytężeniem i nie mógł podołać potrzebom, pewna część taboru kolei bydgoskiej spoczywała na stacjach tejże kolei prawie zupełnie bezprodukcyjnie.

= W tych dniach podpisaną została umowa, zawarta pomiędzy zarządem kolei warszawsko-wiedeńskiej a zarządem fabryki akcyjnej w Zawierciu o dzierżawę na dalsze lat 20 linij do tejże fabryki prowadzących. Linje te zbudowane zostały w r. 1875, kosztem zarządu kolei za sumę rs. 3,000. Długość samej linji fabrycznej wynosi 143,36 saż bież., a łącznie z linjami zapasowemi takichże sażenów 437,53.

= W zarządzie kolei nadwiślańskiej w celu zmniejszenia bardzo znacznych opłat, wyznaczanych na opłaty mieszkań dla służby stacyjnej biurowej i warsztatowej na Pelcowiznie, wypracowany został projekt kupna lub budowy kilku domów administracyjnych i projekt ten z przychylną opinją rady zarządzającej ma być rozstrzygnięty na zbliżającem się ogólnem zebraniu akcjonarjuszów.

= Na środowej sesji komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego zgodzono się na umotywowany wniosek inż. W. H. Lindleya co do zamówienia 3-ej maszyny dla stacji filtrów na Koszykach. Również po ożywionej dyskusji przyjęto propozycję głównego inżeniera, ażeby w r. b. zaniechać budowy kanałów na ulicy Przyokopowej i Twardej. Sumę, jakąby budowa ta kosztowała, postanowiono zaliczyć na pokrycie niedoboru, jaki się wytworzył skutkiem napotkania na wodę zaskórną przy budowie kanału na ulicy Długiej. Niezmierne trudności, na jakie tutaj natrafiono, spowodowały, że sumę kosztorysową przekroczono o 26,000 rs.

= Posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, jakie odbyć się miało dzisiaj, odroczone zostało na dni kilka.

= Wybrzeża Saskiej kępy w skutek wylewów kilku lat ostatnich znacznym uległy przemianom, tem bardziej, iż muł urodzajny przyczynił się do rozrostu obfitej roślinności na piaszczystych niegdyś ławach przybrzeżnych, wysuniętych ku środkowi rzeki. Ponieważ zaś dzisiejsze położenie wybrzeży jest zupełnie niepodobne do uplanowania ich przed rokiem 1884-ym, gdy dokonywano pierwszych pomiarów regulacyjnych, przeto obecnie dokonane mają być nowe plany i pomiary prawego brzegu Wisły wprost Solca.

= Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego została zamkniętą do d. 23-go b. m. włącznie, a to wskutek rewizji półrocznej, dokonywanej w obecności radców delegowanych przez komisję Tow. i komitet właścicieli listów zastawnych.

= Na posiedzeniu, mającem się odbyć w d. 25-ym b. m., o godz. 5 ej po południu, pod prezydencją JE. ks. arcybiskupa warszawskiego, delegacja, złożona z pp. Zygmunta Haukego, Adolfa Janowicza, Wincentego Janowskiego, Walerego Zagróbińskiego, Strycharzewskiego i Józefa Bajkowskiego, ma przedstawić sprawozdanie z rewizji kasy funduszów kościelnych i jałmużniczych arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele pp. sakramentek za rok ubiegły. Rewizja ta dokonaną zostanie w d. 19-ym b. m.

= Dziś, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Po ukończeniu robót przy ułożeniu chodnika od ulicy Zielnej do Wielkiej, rozpoczęto układanie chodnika na całej przestrzeni od Wielkiej do Sosnowej; ukończono również uregulowanie narożnika targu rybnego i zwierzyny za Żelazną Bramą.

= W teatrze Letnim, jak wiadomo, z powodu przeróbki sali teatru Wielkiego, odbywać się mają przedstawienia także w porze zimowej i odpowiednie ku temu urządzenie wkrótce dokonane zostanie. W celu zapewnienia budynkowi i publiczności bezpieczeństwa od ognia, budowniczowie i brandmajstrzy straży ogniowej z jej naczelnikiem, pułkownikiem Curikowem, na czele, oglądali w tych dniach budynek teatralny i orzekli potrzebę urządzenia ośmiu hydrantów, mogących dostarczyć w każdej chwili masę wody i umocowania przy ścianach zewnętrznych kilku pionowych drabin żelaznych.

= Okrąg naukowy warszawski wydał następującym osobom patenta początkowych nauczycielek pp.: Sabinie-Antoninie Wasilewskiej, Helenie-Julji Krausównie, Elżbiecie-Bercie Libermanównie, Konstancji Rudzyńskiej, Zofji Parysowiczównie, Helenie Żuk, Wandzie-Pelagji Doleckiej, Małce Kaliskiej, Wandzie-Stanisławie Grabowskiej, Stefanji-Karolinie Ćwirkównie, Stanisławie-Annie Adamskiej, Lidei Tarachina, Stefanji Jankowskiej, Annie-Henryce Jabłońskiej, Marji Janiszewskiej, Auguście-Stanisławie Pasierbskiej i Marji Rydzykowskiej.

= Zgodnie z przedstawieniem zarządu przytułku św. Władysława dla paralityków, rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła pp. Gagatnickiego i hr. Feliksa Grabowskiego jako członków zarządu tego zakładu.

= Powrócili do Warszawy: szef żandarmów, jenerał-lejtnat Brok, z gubernji siedleckiej, i administrator księstwa łowickiego, Zygmunt margrabia Wielopolski.

= Dyrektor kancelarji jenerał-gubernatora warszawskiego, r. t. Korniłow, wyjechał do wsi Gałachy w powiecie płońskim.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy członek komory celnej, kamerjunker hr. Tyszkiewicz, z Petersburga.

= Bawi w naszem mieście autorka „Dewajtisa" p. Marja Rodziewicz.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajszem przedstawieniem „Hugonotów" dyrygował p. Karol Dumont, kapelmistrz teatru królewskiego w Gandawie. W prowadzeniu tego niełatwego dzieła znać było pracownika rutynowanego, energicznego, z partyturą obeznanego dokładnie. Przedstawienie przeszło szczęśliwie.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Teściowa" Wiktora Sardou (pierwszy raz), a w Nowym „Ali-Baba".

* „Teściowa" Sardou graną będzie jutro po raz drugi w teatrze Letnim.

* Na scenie teatru Letniego ukaże się jutro „Lekka kawalerja".

Widowisko rozpocznie wodewil „Nad Wisłą".

* Przygotowywana obecnie w teatrze Letnim sztuka Daudeta p. t. „Walka o byt" pojawi się na scenie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

* W teatrze Nowym przygotowują na niedzielę wznowienie wodewilu Alfy i Omegi, z muzyką Kratzera p. t. „W ruinach".

Sztuka ta nie była grywaną przez sezon zimowy, gdyż ramy teatru Małego nie mogły pomieścić efektownych dekoracyj, jakich „Ruiny" wymagają.

* Panna Nikita rozpocząć ma występy swoje na scenie partją Julji w operze Gounoda „Romeo i Julja".

* Z powodu koncertu, jaki p. Suranah Aldridge, córka słynnego niegdy tragika murzyna, Ira Aldridge, urządziła w Łodzi, zaznaczamy, iż Ira Aldridge występował także na scenie warszawskiej i to kilkakrotnie, mianowicie w roli Otella.

Do tej notatki dodajemy także i datę skonu Ira Aldridge, zmarł on w Łodzi d. 7-go sierpnia r. 1867.

= Przedstawienie amatorskie.

Dzisiejszy raut na Schronienie nauczycielek w Dolinie szwajcarskiej został odłożony do wtorku.

Wpłynęła na to wyłącznie flaga wczorajsza i niepewna na dzień dzisiejszy pogoda.

Dzięki uprzejmości dyrektora cyrku, p. Cinisellego, który porobił znaczne ustępstwa dla zabawy na cel dobroczynny, raut odbędzie się we wtorek.

Program pozostał bez zmiany: odegrane będą dwie operetki „Pan Choufleuri" i „Małżeństwo przy latarniach", tudzież jednoaktówka „Mysz".

O programie orkiestry meiningeńskiej, prawdziwie artystycznym, doniesiemy osobno.

Bilety na raut są do nabycia w redakcjach: Słowa i naszego *Kurjera*, oraz w składzie nut Gebethnera.

= *Curiosum.*

Jedno z pism warszawskich w ocenie otwartej świeżo wystawy obrazów Józefa Chełmońskiego, takie zamieszcza na końcu fajerwerk estetyczny:

„Rozprawiają u nas o sztuce polskiej. Sztuki polskiej nie ma dotąd, jest tylko jeden artysta naprawdę polski. Tym artystą... Chełmoński. Jest on dla malarstwa naszego tem, czem dla muzyki Szopen, dla poezji Mickiewicz, dla prozy... Sienkiewicz."

Około r. 1850-go powiedział o malarstwie naszem toż samo w słynnej swej, paradoksalnej broszurze Klaczko, tylko, że wówczas znał on dopiero Rzewuskiego, Kaczkowskiego, Korzeniowskiego i Kraszewskiego, nie mógł więc do paraleli z Mickiewiczem i Szopenem dobrać—Sienkiewicza.

W kilkanaście lat potem autor broszury o „Krewnych" ciężko żałował swojego pesymizmu, kiedy po kolei zaczęli się rodzić na niwie sztuki swojskiej: Simmler, Kossak, Matejko, Brandt, Siemiradzki, Kowalski i tylu innych.

Nikt nie ma obowiązku być prorokiem — Klaczko źle prorokując, nie popełnił więc grzechu. Autor wszakże wzmiankowanego artykułu krytycznego ubiega się widocznie o złoty medal dziwactwa lub ignorancji, dziś jeszcze, wobec zdumiewającego zaiste rozkwitu naszego malarstwa we wszystkich odmianach rodzaju estetycznego, bająć o nieistnieniu tej sztuki, której pierwszym i jedynym dotąd wyobrazicielem byłby według niego Chełmoński!

Pomijając ośmieszenie pierwszorzędnego niewątpliwie talentu wytworzeniem sztucznego kontrastu pomiędzy nim a całą plejadą innych, równie charakterystycznych, ludowo-swojskich, a może pod wieloma względami potężniejszych i szerszych indywidualności artystycznych, zapytać się godzi, cui bono przesadzamy się w pesymizmie?

= Kompanja.

Pierwsze kompanje pobożnych pielgrzymów udających się na odpust Zielonych świątek do Częstochowy, już przeciągają przez Warszawę.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła przez miasto taka kompanja z Kolna, z gubernji łomżyńskiej.

Pielgrzymi w liczbie 540 osób przechodzili małemi partjami i dopiero za rogatkami jerozolimskiemi wyruszyli w całym komplecie w dalszą drogę.

= Na Bielanach.

Onegdaj odbyła się licytacja na zadzierżawienie placu rządowego na Bielanach dla ustawienia różnych huśtawek, karuzeli, młynów djabelskich itp. hec dorocznych igrzysk ludowych.

Konkurentów nie było wielu i tradycyjny szynkarz Bochenek, postąpiwszy zaledwie kilkadziesiąt kop. od sumy oznaczonej 112 rs., utrzymał się przy przedsiębiorstwie.

Jest to proceder ryzykowny, zależny w zupełności od pogody.

Zresztą Bielany, jak utrzymują kompetentni, wychodzą z mody.

Dawnemi laty w ciągu wiosny i lata mieszkańcy staromiejskiej dzielnicy w niedziele i święta tłumnie się zbierali w lasku bielańskiem.

Obecnie robią wycieczki na Czyste oraz do parku w Sielcach i Bielany, oprócz Zielonych świątek, zwykle są puste.

= Wczoraj..

Słota i chłód w dniu wczorajszym przyczyniły niemało zawodu tysiącom osób, zamierzających przyświęcie urządzić bliższe i dalsze wycieczki zamiejskie.

W punktach zwykle tłumnych zebrań publiczności, jak w parkach i alejach, były pustki.

W teatrach tylko było pełno i przed południem już wszystkie bilety zostały rozkupione.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle stóp 2 cali 8.

Sprzyjający wiatr dopomógł kilku berlinkom przybić do warszawskiego brzegu pod żaglem.

Na Saską Kępę zamierzona wczoraj parostatkami jazda spacerowa, z powodu deszczu, do skutku nie przyszła.

Ciepłota wody obniżyła się o 2 stopnie, kąpielowiczów też nie wielu korzysta z wiślanych kąpieli.

= Niedoszły konkurs.

Wczoraj miał się odbyć konkurs strzelecki na polu Mokotowskiem.

O godz. 2-ej po południu przybył dr. Carver, któremu zgromadzeni myśliwi dali na próbne strzały obcą broń; wypuszczono parę gołębi, które też padły trupem.

Po odbytej pomyślnie próbie urządzono konkurs, do którego zapisało się 10-ciu uczestników.

Za każdego zabitego gołębia płacono 25 kop., stawka zaś wynosiła 3 rs.

Ponieważ p. Carver sądził, że konkurs odbędzie się w oznaczonej liczbie najlepszych strzelców, po zabiciu z rzędu 4-ch gołębi wycofał się z konkursu, tłumacząc się tem, że konkurs taki nie przedstawia dla niego interesu.

= Po 150-u latach.

Przed tygodniem na ulicy Chłodnej przystąpiono do burzenia parterowego drewnianego domku, będącego własnością p. Rybaczka.

W domu tym od lat 150-u blisko, aż do ostatniej chwili, był czynnym młyn, t. z. deptak, założony jeszcze wówczas, gdy ulica Chłodna nie należała do miasta.

= Kradzieże.

Ze sklepu Moszka Lebensolda przy ul. Świętokrzyskiej pod nr. 48-ym skradziono garderobę, z którą zatrzymano Antoniego Marcinieckiego i Antoniego Brudzisza. — Zamieszkałym przy ul. Chmielnej pod nr. 45-ym Bolesławowi Bielskiemu i Mieczysławowi Rozbickiemu skradziono garderobę wartości 111 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Szmula Zalcmana przy ul. Miedzianej pod nr. 7-ym skradziono garderobę wartości 100 rs.—Z mieszkania Rejncharda Dekor przy ul. Twardej pod nr. 66-ym skradziono futro i zegarek złoty z dewizką wartości 158 rs. — Przy ul. Wąski Dunaj pod nr. 14-ym Szlamie Burglasowi skradziono różne przedmioty wartości około 100 rs. — Z mieszkania Bonifacego Brzezickiego i Wincentego Cieślikiewicza przy ul. Leopoldyna pod nr. 33-cim skradziono bieliznę wartości 100 rs. — W przejeździe dorożką nr. 1,000 p. Lewińskiemu skradziono kosztowny dywan. — Werksztalowi Lewkowi ze składu przy ul. Nalewki pod nr. 17-ym skradziono mebli na sumę 300 rs. — Zamieszkałemu na Lesznie pod nr. 8-m Wincentemu Perlancowi skradziono garderobę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod nr. 11-ym Janowi Djamentowi skradziono pugilares z 20-tu rs. i weksli na kilkaset rubli. — Mieszkańcowi wsi Sielce Mordce Meksikowi za Żelazną Bramą skradziono 100 rs.

= Nagły zgon.

W ciągu ubiegłej doby zdarzyło się aż pięć wypadków nagłej śmierci.

Przy ul. Wołowej pod nr. 46-ym, przybyły do krewnych z Wyszogrodu L. Sinodęcki, liczący niespełna 30 lat wieku, podczas rozmowy upadł i nagle życie zakończył.

Pomocnik naczelnika wydziału paszportowego, Wejnciger, powróciwszy z biura do domu, nagle zmarł.

W domu Dąbrowskiego na Szmulowiźnie, podczas licznego zebrania z okazji imienin pani Zofji Dąbrowskiej, siostra solenizantki, p. Ludwika Czaplińska, dostała ataku sercowego, który spowodował zgon.

Juljan Machowski, szewc, powróciwszy do domu pod nr. 4-ym na Krakowskiem Przedmieściu, nagle życie zakończył.

Wreszcie przybyły z gubernji grodzieńskiej kupiec Kanada, chwilowo zamieszkały w „pokojach umeblowanych” pod nr. 18-ym przy ul. Nalewki, nagle zmarł.

Zwłoki denatów zabezpieczono celem zbadania przyczyn ich śmierci.

= Otrucia.

W dniu wczorajszym w zamiarze pozbawienia się życia otruły się dwie kobiety.

Pierwsza z nich, Franciszka Gutowska, zamieszkała pod nr. 28-ym przy ul. Wolskej, pokłóciła się z mężem.

Ten ostatni, opuścił żonę, oznajmiając, iż nie myśli do domu powracać.

Wówczas Gutowska otruła się kwasem octowym.

Pierwszej pomocy udzielił dr. Wejssel.

Stan zdrowia chorej jest groźny.

Pod nr. 58-im przy ul. Pańskiej współlokatorowie zauważyli, iż wyrobnica Anna Szymańska, licząca 40 lat wieku, po wypiciu jakiegoś płynu, ciężko zaniemogła.

Wezwany lekarz znalazł otrucie fosforem.

Szymańska zeznała, iż nie mogąc znaleźć zajęcia, od kilku dni cierpiała głód.

Niedostatek więc spowodował desperacki zamiar.

Biedną kobietę umieszczono na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Nieletni samobójca.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż młodzieniec, który zastrzelił się w parku praskim, nazywa się Szczepan Goldstejn i liczy 18 lat wieku.

Goldstejn we wtorek wieczorem przyjechał z Piotrkowa, gdzie stale mieszka.

Rzeczy wprost z dworca odesłał przez posłańca do brata pod nr. 86-ty przy ul. Nalewki i polecił oznajmić, że później tam przybędzie.

Kiedy po upływie nocy Goldstejn wcale się nie zjawił, zaniepokojony brat rozwinął poszukiwania i w znalezionym samobójcy poznał brata.

Przyczyna rozpaczliwego kroku nikomu nie jest dotychczas wiadoma.

= Drobne pożary.

Nocy dzisiejszej w podwórzu domu pod nr. 6-ym przy ul. Czystej, od nieostrożnie wyrzuconego gorącego popiołu, zapaliła się słoma.

Pod nr. 89-ym przy ul. Gęsiej z niewiadomej przyczyny zapaliły się obficie nagromadzone wióry.

W piwnicy domu pod nr. 43-cim przy ul. Nalewki wynikł pożar i ogień ogarnął różne sprzęty.

Wreszcie pod nr. 15-ym przy ul. Nowogrodzkiej wszczął się ogień na poddaszu.

W powyższych wypadkach domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

= Dzieciobójstwo.

W dniu wczorajszym zauważono, iż zamieszkała pod nr. 4-ym przy ul. Marjańskiej Jadwiga W. ukryła gdzieś nowonarodzone dziecię.

Aresztowana W., wikłając się w zeznaniach, oświadczyła wreszcie, iż niemowlę wrzuciła do dołu ustępowego.

Dzieciobójczyni nie pamięta nietylko domu, lecz nawet ulicy, gdzie spełniła zbrodnię.

Śledztwo zarządzono.

Wielki koncert „Lutni”.

„Lutnia” wciąż składa dowody ciągłej, organicznej energji — hasłem jej pracy jest bezwątpienia „rozwój”, dążący do możliwego rozszerzenia szranek artystycznej swej działalności. Wczorajszy pierwszy „wielki” koncert stanowił prawdziwie dosadną ilustrację tej dążności.

Dzieło Maksa Brucha, noszące w oryginale tytuł „Sceny z sagi o Fritjofie”, należy od roku 1862-go, w którym po raz pierwszy było wykonane, do rzędu utworów najpopularniejszych, napisanych na chór męski. Popisują się też w niem liczne stowarzyszenia śpiewacze nietylko na naszej półkuli europejskiej, ale i na kontynencie amerykańskim, jak wiadomo, uprawiającym śpiew zbiorowy z niezwykłem zamiłowaniem. Nie dawniej, jak przed miesiącem „Fritjof” był wykonany przez stowarzyszenie śpiewaków w Wiedniu (*Männergesangverein*), stowarzyszenie przodujące na polu zbiorowego śpiewu męskiego.

Nic dziwnego, że myśl wykonania podobnego dzieła oddawna kiełkowała w śpiewaczej drużynie. Wzięto się do pracy szczerze, z poddaniem się spotęgowanym wymaganiom, i, pomimo wielu przeszkód, doprowadzono ją wczoraj do urzeczywistnienia zwycięskiego, świadczącego o dojrzałem, wytrawnem przygotowaniu.

Nastrój poematu Izajasza Tegnera, owiany grozą natury północnej, spowity w energiczne formy skandynawskiej pieśni skaldów, poddaje się do traktowania charakterystycznego, pełnego kontrastów i niespodzianek. Niestety, w ilustratorze muzycznym przeważa czynnik liryki uczuciowej, rozlewającej się szeroko po przestworzach, zdobytych już przedtem przez Mendelssohna.

Liryzm ten stanowi w dziele Brucha cząstkę najszlachetniejszą, najwięcej przyczyniającą się do popularności. Nie znajdujemy za to w niem wyrazu tej siły i energji, jaka pomimowoli kojarzy się z pojęciem tych wilków morskich, którzy w swoim czasie panowali zwycięsko na wszystkich morzach Europy. Nie zbyt też się kusił i sam muzyk, wybrał bowiem szereg scen, w których pierwiastek uczuciowy bohaterów poematu wypowiada się głównie. Więc Fritjof wraca z daniną Agantyra, opornego lennika, mając za to dostać Ingeborgę, siostrę króla Helga za żonę. Niestety za powrotem zastaje domowisko swoje obrócone w perzynę—Ingeborgę posiadł stary król Ring — pierścień zaś, który był zakładem miłości Fritjofa i Ingeborgi znajduje na ołtarzu Baldera, władającego dobrem i światłością. Zawiedziony we wszystkiem Fritjof zabija króla Helga (wersja niezgodna z oryginałem), burzy świątynie, sam zaś pod brzemieniem przekleństwa kapłanów i ludu na lotnej „Ellidzie” udaje się na rozhukane obszary morskiej toni, aby ukoić swe żale i zyskać na nowo prawo do serca Ingeborgi.

Z sześciu scen, obejmujących treść powyższą, sceny liryczne, opiewające powrót Fritjofa (solo baryton i chór—scena I-sza), odjazd Fritjofa (kwartet solowy męski—scena IV-ta), oraz „Skarga” Ingeborgi (solo sopranowe — scena V-ta), są epizodami najpiękniejszemi, prawdziwie szczeremi. Pochód weselny (podróż Ingeborgi do króla Ringa), pożar świątyni, oraz podróż morska, podają okazję do rozwinięcia dramatyczności, która niestety wyraża się w sposób zbyt frazeologiczny, pozbawiony siły.

Wykonanie tego dzieła, trudnego w istocie ze względu na wymiary i rozmaitość treści, wypadło arcy szczęśliwie. Chór brzmiał szlachetnie, zdobywając się na artystyczną deklamację szczegółów. Nietylko w „pianach”, które stanowią specjalność lutnistów, ale i w ustępach wymagających siły, słuchacze mieli dźwięk metaliczny, jędrny, w wybuchach swoich nieraz prawdziwie świetny.

Partje solowe wykonali: panna Szlezygierówna i p. Niedzielski. Ingeborga wczorajsza ujawniła poczucie tego głębokiego liryzmu, który zdawał się nie licować z lotnością koloraturową śpiewaczki. Wartoby tę stronę talentu wyzyskać na szerszą skalę, jesteśmy bowiem przekonani, że panna Szlezygierówna i w tym kierunku zdoła wywalczyć sobie wybitne stanowisko. Arja z op. „Purytanie” była świetnem dopełnieniem sukcesu artystki.

Jako Fritjof, pan Niedzielski rozwinął przedewszystkiem deklamację pełną siły i wyrazu, popartą dykcją wyborową poetycznego tekstu.

Kwartet solowy męski, złożony z wybitniejszych śpiewaków „Lutni”, miał wybornych przedstawicieli w pp. Skowrońskich, Leśkiewiczu, Kowalskim i Dziadzińskim. Głosy to ładne, drgające pełnią młodzieńczych sił.

Oprócz „Fritjofa”, program obejmował poloneza konkursowego (Lwów) A. Münchheimera. Utwór ten musiał być powtórzonym; okoliczność ta uwalnia nas od dalszych komplementów. Efektowny utwór Gounoda „Pieśń przy budowie Salomona”, w stylu orjentalnym, służył za wstęp do koncertu.

Nowością wzbogacającą repertuar była prześliczna suita pierwsza p. t. „Arlezjanka”, wytworzona z muzyki Bizet'a do dramatu A. Daudet'a. Jest to cacko pełne finezji, świeżości i wytworności. Wszystkie cztery części zyskały aplauz ogółu słuchaczów.

W prowadzeniu całej licznej falangi orkiestrowej i chórowej p. P. Maszyński przedstawił się, jako dyrektor przezorny, energiczny, baczny w każdej chwili. O przymiotach tych nie wątpiliśmy nigdy, sądząc z poprzednich dowodów—kierownik „Lutni” potwierdził je wczoraj w sposób świetny.

Perłą jednak skromną, lecz najcenniejszą wśród całego przepychu instrumentalnego, był popis chóru *à capella*. W „Haśle” Noskowskiego oraz pieśniach Sullivana i Wilhelma słuchacze mieli to, co stanowi treść zadania „Lutni”.

O powodzeniu i przyjęciu ze strony słuchaczów mówić nie potrzeba—był to przecież koncert „Lutni”.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 12-ym bież. miesiąca: Staraniem zarządu stowarzyszenia nauczycielek odbyła się wczoraj w obszernej sali „Sokoła” zabawa dla dzieci, z której czysty dochód użyty zostanie na urządzenie bibljoteki, wyłącznie z dzieł dla młodzieży pisanych. Podczas zabawy Wład. Żeleński dyrygował orkiestrą, deklamowała artystka Siemaszkowa (z Sierpińskich, warszawianka), wreszcie młodociani amatorowie odegrali komedyjkę p. t. „Moralistka”.—Dziś w tej samej sali odbędzie się klasyczne przedstawienie „Antygony” Sofoklesa z chórami i muzyką. Widowiskiem kieruje tłumacz utworu, prof. dr. Czubek. Dochód przeznaczony dla artysty-malarza, dotkniętego niedolą. — W teatrze przedstawiono w sobotę po raz pierwszy komedję w trzech aktach Sardou i Rajmunda Deslandes p. t. „Teściowa” (*Belle maman*). Hoffmanowa w tytułowej roli zdobywała rzęsiste oklaski.— Wyścigi wojskowych, należących do kawalerji tutejszego korpusu, odbyły się wczoraj w Borku Fałęckim pod Krakowem. W dwóch pierwszych biegach nagrody honorowe otrzymały konie kapitana hr. Koziebrodzkiego, nadto nagrodzono też konie kapitana hr. Paara, rotmistrza Igalffy von Igaly, kapitana ks. Szwarcenberga i kapitana von Bronn.

× **Ze Lwowa** piszą do nas d. 13-go b. m.: Występy Kotarbińskiego w teatrze tutejszym ożywiły Lwów, wczorajszy jego „Uriel Acosta” zgromadził niezwykle liczną publiczność, która przyjmowała gościa gorąco. Po 4-ym akcie wywołano go 9 razy. Jutro występuje p. Kotarbiński w „Hamlecie”, w piątek w „Intrydze i miłości”, a w przyszłym tygodniu w „Essexie”. Ze Lwowa uda się Kotarbiński na szereg występów do Krakowa. Jako nowość, wystawią pojutrze w naszym teatrze dramat Dumanoira i Ennery'ego „Tajemnice ludu”. Od kilku dni bawi tu operetka niemiecka, która zatrzymała się we Lwowie w przejeździe z Czerniowiec do kąpiel. Publiczność nie uczęszcza na nią wcale. — Jutro nastąpi otwarcie publicznych składów zbożowych i spirytusowych we Lwowie, na które kraj wydał dotychczas 200,000 złr. Spirytusu ulokować tam będzie można 100 wagonów, a żyta 200 wagonów. Skład wydawać będzie na ulokowane zboże i spirytus warranty, a banki tutejsze udzielać będą na te warranty zaliczek w wysokości 75% wartości złożonego zboża lub spirytusu, licząc sobie za tę pożyczkę po 5% w stosunku rocznym.—Dyrektor Banku hipotecznego, dr. Józef Kolischer, zmarł dziś we Lwowie w 60-ym roku życia. Od r. 1867-go był on dyrektorem tej instytucji. — W sobotę występowała tu gościnnie w „Nitouche” pani Bronikowska, śpiewaczka operetkowa, a w niedzielę debiutowała w „Dzwonach kornewilskich” warszawianka, pani Dina, według afisza, uczennica p. Rebiczka. Ani pierwsza, ani druga nie przypadły do gustu publiczności.—W przyszłym miesiącu zjechać tu ma na gościnne występy panna Marcellówna.

× **W sprawie teatrów** we Lwowie i Krakowie podaje *Gazeta lwowska*, iż sejm polecił na ostatniej sesji wydziałowi krajowemu, aby celem poprawienia istniejących

stosunków tych scen, a zarazem utrwalenia ich pomyślności i należytego rozwoju nadal, zwołał odpowiednią ankietę, z obrad tej ankiety zdał sprawę i przedstawił ewentualnie wnioski na najbliższej sesji sejmowej. Owóż przed zwołaniem tej ankiety, wydział krajowy, jak donosi sprawozdawca *Czasu*, postanowił zebrać materjały potrzebne do ułożenia kwestjonarjusza, który przedstawiony zostanie ankiecie i posłuży za podstawę jej obrad. W tym celu zaproszone zostały komitety dla nadzoru artystycznego teatrów we Lwowie i Krakowie, oraz poseł Władysław hr. Koziebrodzki, jako wnioskodawca uchwalonej przez sejm rezolucji, ażeby przedstawili wydziałowi krajowemu swe uwagi i wnioski. W odpowiedziach poruszono między innemi myśl, ażeby kraj zamiast subwencjonować prywatne przedsiębiorstwa teatralne, objął teatra we Lwowie i Krakowie, albo przynajmniej teatr lwowski w swój własny zarząd. Ponieważ kwestja ta niewątpliwie w ankiecie poruszona zostanie, uznał wydział krajowy za rzecz niezbędną zebrać, o ile to jest możliwe, daty i rezultaty administracji teatrów przez władze rządowe, krajowe lub miejskie. W tym celu udał się wydział krajowy do intendentury ces. nadwornych teatrów w Wiedniu, król. opery i teatru narodowego w Budapeszcie, teatru narodowego w Zagrzebiu, teatru narodowego w Klausenbergu, oraz do wydziału krajowego w Pradze, z prośbą o podanie dat: jak administracja w tamtejszych teatrach jest urządzona, mianowicie z ilu i z jakich funkcjonarjuszów się składa; ile wynoszą roczne koszta administracji w ogóle, tudzież w stosunku do ogólnej sumy dochodów i wydatków; jakie są rezultaty finansowe tej administracji, a mianowicie ile wynoszą ogólne dochody i ogólne rozchody roczne z ostatnich sześciu lat. Nadto odniósł się wydział krajowy cesarsko-królewskiego namiestnictwa, ażeby za pośrednictwem konsulatu w Warszawie wyjednało daty, o ile możności dokładne, o administracji rządowej teatrów warszawskich w ogóle, a między innemi, odkąd teatra warszawskie zostają w administracji rządowej. Wydział przypuszcza, że całkiem dokładnych cyfr co do teatrów warszawskich niełatwo będzie uzyskać, mimo to nawet przybliżone cyfry byłyby dla wydziału krajowego pożądane i w każdym razie pomocnemi byłyby szczegóły organizacji zarządu teatrów. Wydział krajowy prosił o szybką odpowiedź, gdyż ankietę zamierza zwołać z końcem b. m.

× **Order „Gwiazdy afrykańskiej"**, świeżo ustanowiony dla niepodległego państwa Kongo, dwie dotąd posiadają osoby. Obdarzył nim król Leopold Stanleya i prezesa ministrów belgijskiego, Beernaerta.

× **Kongo** rozwija się, dowodem tego statystyka przesyłek pocztowych. Odebrano ich w r. z. 33,268, wyprawiono zaś 20,160. Od roku 1886-go ruch pocztowy powiększył się tu o 20,000 przesyłek.

× **W szkole.** *Nauczyciel* jednej z wiejskich szkółek niemieckich, wykładając Nowy Testament, zwraca się do któregoś z uczniów z zapytaniem: — Chłopcze, jak się nazywał ojciec synów Zebedeuszowych? — *Uczeń* (po namyśle): Nie wiem. — *Nauczyciel*: No, a jak się nazywa twój sąsiad?— *Uczeń*: Müller.— *Nauczyciel*: A ojciec jego?— *Uczeń*: Także Müller.— *Nauczyciel*: Jakże więc nazywał się ojciec synów Zebedeuszowych?— *Uczeń* (bez namysłu): Müller.

Katastrofa na kolei.

Tczewo 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Wieczorem, o godzinie 10 minut 37, z wtorku na środę na dworcu tutejszym wydarzył się straszliwy wypadek kolejowy. Pociąg osobowy, jadący z Gdańska, wykoleił się z toru i z największym impetem wjechał w muru dworca, wyłamawszy ścianę poczekalni. Maszyna, tender i dwa wagony zostały zdruzgotane. Prowadzący pociąg maszynista, palacz i jeden pasażer zabici, jeden kolejowy ciężko ranny, trzej podróżni lżej.

*

(Sprawozdanie telegraficzne *Kurjera warszawskiego.*)

Gdańsk d. 15-go maja.

Szczególny wypadek kolejowy wydarzył się nocy dzisiejszej na stacji Tczewo (Dirschau).

Pociąg kurjerski, wychodzący z Gdańska o godz. 10-ej wieczorem, z całą siłą pary dochodził do stacji i nie mogąc być powstrzymanym, przebiegł peron i uderzył z taką straszną siłą w budynek stacyjny, iż główne jego części zdruzgotał.

O ile dotąd wiadomo, trzy osoby śmierć poniosły: maszynista, palacz i jeden z pasażerów, zranione cztery osoby, większość odniosła lekkie kontuzje.

Lokomotywa leży rozbita prawie w pośrodku budynku; pociąg prawie cały zgruchotany.

Przyczyna tego strasznego wypadku dotąd niewyjaśniona.

*

W dalszym ciągu donoszą o wypadku w Tczewie, co następuje:

Ogólne tu panuje zadziwienie! a wypadek zaliczyć należy do wyjątkowych.

Sam fakt przedstawia się w ten sposób.

Pociąg kurjerski nr. 104, wychodzący, jak zwykle, ztąd o godz. 10-ej, by w Toruniu złączyć się z nocnym, do Berlina dążącym innym pociągiem, musi biedz z nadzwyczajną szybkością, gdyż 4-milową przestrzeń z Gdańska do Tczewa ma przejść bez zatrzymywania się w pół godziny.

Okoliczność ta była przyczyną smutnego wypadku.

Licząc na parowe hamulce, pociąg z całym pędem podjeżdżał do stacji.

Ażeby dobrze przebieg zrozumieć, objaśnić musimy, że w Tczewie są trzy podjazdy, z których jeden dla przychodzących z Gdańska i *vice versa*, oddzielony i przecięty już od samego budynku dość szerokim peronem.

Otóż z taką siłą podjeżdżającemu pociągowi odmówiły hamulce, lokomotywa przebiegła i żelazne kraty w miejscu zatrzymywania złamała, z całym impetem wpadając wraz z wagonami na peron, po którym wprost na budynek dążyła.

Lokomotywa z siłą straszną nań wpadła, wybijając jedna po drugiej trzy ściany, poczem przebiegła najpierw przez telegraf, następnie biuro stacyjne, wreszcie w korytarzu sklepionym zatrzymała się, sama wpadając do piwnicy, komin zaś zostawiając w suficie mieszkania restauratora stacyjnego.

Na szczęście w wagonie tym jechało niewiele osób.

Śmierć ponieśli: maszynista Henning, dotąd nieodnaleziony, palacz, Groth, którego głowę zdołano tylko ze szczątków odszukać, wreszcie podróżny p. Schultz.

Wagon pocztowy prawie całkowicie uszkodzony, urzędnik jadący ranny ciężko.

Inne osoby po części lekko ranne, po części nieszkodliwie uszkodzone.

Wszystkie wagony bliżej lokomotywy rozbite, tylne po części w całości.

Trzej lekarze z Tczewa pośpieszyli zaraz z pomocą; cięższej rannych odwieziono natychmiast do Gdańska. *S.*

≊ W dniu 1 maja r. b., w Paryżu, w kościele Saint-Lambert pobłogosławiony został związek małżeński panny Heleny **Krysińskiej** z panem Henrykiem **Oulevay**, artystą-malarzem. Panna Helena jest córką tutejszego adwokata przysięgłego, właściciela dóbr Jeżewice, radcy stanu Ksawerego Krysińskiego i nieżyjącej jego małżonki Amelji, synowicy i wychowanicy znakomitego prawnika, ś. p. Jana Kantego Wołowskiego, b. naczelnego prokuratora Senatu i dyrektora głównego Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Druga to już córka p. Ksawerego Krysińskiego wychodzi za mąż w Paryżu za malarza, starsza bowiem Marja od lat kilku już jest zamężną za panem Bellenger, także artystą-malarzem. Obaj zięciowie znani są w stolicy Francji z niepospolitego talentu, sama zaś pani Marja Bellenger w literackich kołach Paryża nader jest ceniona, jako autorka, poetka i kompozytorka. Nowelle jej i poezje dochodzą i tutaj, drukowane w *Gil Blasie* i *Revue Indépendante* a kompozycje muzyczne, wydawane w Paryżu, często przysyła najbliższym. 1829

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Leon Smoleński,**

właściciel dóbr Rudno-Kmiece w pow. przasnyskim, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł dnia 14-go maja 1890 r. W smutku pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 17-ym maja, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

† **Ś. p. KAMILLA ze STEFFENÓW**

VOGTMAN,

żona urzędnika dróg żel. w.-w. i w.-b.,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 14-go maja maja 1890 r. Pogrążeni w głębokim smutku mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym maja, t. j. w sobotę w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1836—

† W dniu 13-ym maja r. b. we wsi Regnowie zakończył życie

ś. p. AUGUST WOLFF,

dziedzic dóbr. Wyprowadzenie do miejscowego kościoła parafjalnego nastąpi w dniu 14-ym maja 1890 r., zaś pochowanie zwłok w dniu 16-ym maja r. b., o godzinie **11-ej** przed południem. Na ten smutny obrzęd pozostały syn, synowa i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół. —1831—

† W sobotę, to jest dnia 17-go maja, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA CZAJKOWSKIEGO,

b. nauczyciela gimnazjum w Łomży, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1823—

† Dnia 17-go maja, tj. w sobotę, jako w rocznicę śmier-

ś. p. Anieli z Sokołowskich Szancenbach,

odbędzie się, o godz. **9-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne [za] spokój jej duszy, w kościele powązkowskim, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —181[illegible]—

† W sobotę, to jest dnia 17-go maja, jako w drugą roczni[cę] śmierci ś. p. Ludwiki z Dąbrowskich **Szosland**, w kości[ele] św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka z zięciem zapraszają. —182[illegible]—

† Dnia 17 maja tj. w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmier[ci]

ś. p. Wandy z Jeziorańskich Gawińskiej,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. —18[illegible]—

† W dniu 17 maja, to jest w sobotę, w kościele św. Krzy[ża] o godzinie **10-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo żało[b]ne za spokój duszy ś. p. **Eleonory Daszewskiej**, na które niepocieszone córki i synowie zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych. —18[illegible]—

† W sobotę, tj. dnia 17-go maja w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. OSKARA EPSTEINA. 181[illegible]

† W sobotę, tj. dnia 17-go maja r. b., w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. Anieli z Jasińskich BEREZA,

odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **10 ej** zrana. —180[illegible]

† Tym wszystkim, którzy w dniu 14-ym b. m. uczestniczyli w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ukochanej mej matki ś. p. **Ludwiki Gawłowskiej**, oraz szanownym kapłanom składam serdeczne „Bóg zapłać." 183[illegible]

Zdzisław Gawłowski.

† Za okazane mi współczucie przy pogrzebie mojej ukochanej żony ś. p. **MARJI**, składam najszczersze podziękowanie wszystkim przyjaciołom i znajomym, a w szczególności przewielebnemu księdzu superintendentowi Diehl za słowa pociechy. 181[illegible]

Feliks Arendt.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Poseł serbski był przyjmowany na audjencji pożegnalnej przez Najjaśniejszego Pana i doręczył listy odwołujące.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Do gazety *Nowoje wremia* piszą, że Porta poleciła wydalić z Uskiubu biskupów bułgarskich, którzy się tam zjechali i wysłać ich pod konwojem do Konstantynopola.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Prasa tutejsza wyraża zdziwienie z powodu, że po nader pokojowej mowie tronowej cesarza Wilhelma świeżo na bankiecie w Królewcu została wygłoszona mowa wojownicza. Zdziwienie jest tem większe, że cesarz Wilhelm wybiera się w odwiedziny do Rosji.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Opublikowany został rozkaz Najwyższy, zawieszający przyjmowanie studentów do piotrowskiej akademji gospodarstwa wiejskiego na r. p.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze wojny, jenerał Tiewiaszew, został mianowany gubernatorem astrachańskim i nakaźnym atamanem wojska kozackiego astrachańskiego.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* słyszało o projekcie utworzenia w Moskwie klubu słowiańskiego, którego celem będzie zawiązywanie stosunków między zamieszkującymi w Moskwie i przybywającymi z Rosji i z zagranicy słowianami zachodnimi i południowymi oraz udzielanie pomocy słowianom, przebywającym w Rosji. Klub nie będzie miał zadań politycznych.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* donosi o podniesieniu kwestji roztoczenia opieki nad żeglugą handlową pod flagą russką i nad budową okrętów handlowych w Rosji. Jest nadzieja, że sprawa ta będzie postawiona na trwałej podstawie.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W miejscu pułkownika Lewaszowa, mianowanego dowódcą 31-go pułku piechoty, naczelnikiem sztabu wojsk okręgu zakaukaskiego został mianowany dotychczasowy dowódca tego pułku, pułkownik Fiedorow, z awansem na jenerał-majora.

Petersburg 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Naczelnik kancelarji zarządu okręgu żandarmskiego

warszawskiego, Albow, został awansowany na jenerała i uwolniony ze służby.

Moskwa 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś w południe przybył tu setnik Pieszkow. Wielu oficerów i cywilnych wierzchem i masa publiczności w powozach wyjechała na jego spotkanie o 12 wiorst od Moskwy. Na szosie za rogatką rogozką Pieszkowa powitał szwadron kozaków z orkiestrą trębaczy. W miarę zbliżania się do miasta, tłum witających powiększa się. Ulice, domy i dachy były przepełnione ludem. Od rogatki rogozkiej do rogatki twerskiej grała naprzemian orkiestra i śpiewał chór śpiewaków. Dla Pieszkowa wyznaczono mieszkanie w klubie oficerskim pułku dońskiego kozackiego nr. 1. Dziś Pieszkow przedstawiał się jenerał-gubernatorowi i innej zwierzchności. O godz. 6-ej na uczczenie jego przybycia dany był w klubie oficerskim obiad. Jutro moskiewskie towarzystwo wyścigowe przyjmuje go obiadem w restauracji Ermitażu, mu zostanie kubek srebrny od członków tegoż towarzystwa. Pieszkow zamierza zabawić w Moskwie dwa lub trzy dni.

Charków 15-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*) — Stan pól w gubernji charkowskiej jest w ogóle zupełnie zadawalniający, deszcze padają, lecz niewielkie; żyto ozime przedstawia się bardzo dobrze, pszenicę ozimą w powiatach: bogoduchowskim, lebiedyńskim i achtyrskim siano na nowo. Zasiewy jare wyborne.

Tyflis 15-go maja. (*Tel Aj. półn.*) — Główna wygrana rs. 200,000 w losowaniu 1-go maja dostała się Towarzystwu handlowemu w Tyflisie, wygrana zaś rs. 75,000 padła na bilet Ortmana, właściciela cukierni w Sewastopolu.

Baku 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj wieczorem odbyły się wybory na naczelnika miasta. Niezmierną większością głosów na trzecie nowe czterolecie wybrany został rz. r. st. Stanisław Despol Zenowicz. Zebrana liczna publiczność w gmachu municypalności i na ulicach przyjmowała nowoobranego grzmotem oklasków.

Królewiec 15 go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj przed południem odbyła się w przytomności cesarstwa uroczysta msza polowa. Następnie udali się cesarstwo na uroczystość czterechsetnej rocznicy urodzin założyciela uniwersytetu królewieckiego, księcia Albrechta pruskiego. W sali senatu uniwersyteckiego cesarz był obecny wpisaniu następcy tronu w poczet obywateli akademickich. (*Aj. półn.*)

Królewiec 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Na obiedzie galowym wygłosił cesarz mowę następującą: „Piję za pomyślność tej prowincji! Oby Prusom wschodnim nie przyszło doświadczyć srogości wojny. Liczę na to, że jeśli z woli Bożej przyjdzie mi stanąć w obronie moich granic, oręż wschodniopruski da się wrogowi uczuć z równą siłą, jak w r. 1870!"

Poznań 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Panna Emilja Mlicka z Osowca nabyła piękną majętność Złotniki w pow. żnińskim, obejmującą 1,300 mórg magdeburskich obszaru, od poprzedniego dziedzica Brauera, który wieś tę przechrzcił na „Gutfelde".

Wiedeń 15-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Skutkiem nalegania Koła polskiego wzięła izba deputowanych wczoraj pod obrady wniosek rządowy umorzenia należącego się od Galicji długu indemnizacyjnego w wysokości 106 miljonów złr. Prezes Koła, Apolinary Jaworski, wygłosił sensacyjną mowę, w której stwierdził, że biurokracja austrjacka bogaciła się niegdyś w Galicji i wnosiła do niej zepsucie. Oto jest przyczyna prawdziwa zubożenia tego kraju. Mowa zawierała ostre wyrzuty, skierowane ku opozycji niemieckiej. Dzienniki niemieckie namiętnie przeciw tej mowie protestują. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 15-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — Wczorajsza mowa Jaworskiego podczas rozprawy nad indemnizacją galicyjską wywołała w tutejszej prasie istną burzę. Mianowicie rzucają się dzienniki na prezesa koła za to, co nazywają „fałszowaniem historji". Jaworski wśród hucznych oklasków prawicy wskazał na owe niezbyt odległe czasy, kiedy to biurokracja niemiecka plądrowała wszechwładnie w Galicji i wysysała jej soki żywotne. Niemcy utrzymują, iż zarzutem tym mówca „poniżył godność monarchji" i „sfałszował historję". *Neue freie Prese* zapędza się aż do twierdzenia, że po tej mowie wszelkie stosunki pomiędzy Galicją a lewicą liberalną zerwane być muszą. Tymczasem wszystkie kluby słowiańskie rady państwa złożyły Jaworskiemu serdeczne podziękowania za energiczną odprawę daną niemcom i za wzmocnienie siły odpornej prawicy. Zwróciło także na siebie uwagę gwałtowne przemówienie członka skrajnej lewicy Knotza, który wśród niesłychanego hałasu izby i upomnień prezydującego domagał się przyznania Galicji stanowiska odrębnego w monarchji dlatego tylko, aby posłowie jej przestali gospodarować w radzie państwa i żeby niemcy mogli uzyskać w niej znowu większość. W obronie projektu rządowego przemawiał minister Zaleski, komisarz rządowy Niebauer i poseł Gniewosz. Dzisiaj o godz. 1-ej z południa, pomimo święta, dalszy ciąg obrad.

Wiedeń 15 go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ślub arcyksiężniczki Marji Walerji z arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem odbędzie się d. 31-go lipca w Ischlu.

Wieden 15-go maja. (*Tel. Biura koresp.*)— Dzisiaj ukaże się tutaj pierwszy numer trzeciego z rzędu dziennika antisemickiego w Wiedniu. Będzie on nosił tytuł *Tagespost*.

Praga czeska 15-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— *Hlas naroda* zapewnia, że ustawy o języku urzędowym władz autonomicznych w Czechach, o radzie szkolnej i radzie kultury krajowej zostały przez rząd już wygotowane dla zbierającego się w d. 19-ym b. m. czeskiego sejmu ugodowego. Wątpliwem jest, czy ustawy o podziale sejmu na kurje i o nowej organizacji kurji większej własności rząd zdoła już na obecną sesję sejmową przygotować.

Paryż 15-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — *Gil Blas* zapewnia, że wkrótce nastąpi zjazd Carnota z królem Humbertem.

Paryż 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki zapewniają, że książę orleański sam prosił o ułaskawienie. *Ajencja Havasa* nazywa pogłoski o ułaskawieniu przedwczesnemi. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Le Courrier du Soir* zapewnia, że Carnot podpisze dekret ułaskawiający ks. Orleańskiego przed d. 21-ym b. m.

Rzym 15-go maja. (*Tel. Biura Koresp.*) — Proklamacja dogmatu o władzy świeckiej Papieża nastąpi prędzej, niż sądzono, a to pomimo przedstawień znacznej części biskupów włoskich. Kongres demokratyczny, który zbierze się tutaj w d. 20-ym b. m., przygotowywa energiczny protest przeciw dogmatowi.

Rzym 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas wczorajszego posiedzenia izby deputowanych pewien przedsiębiorca Beccatini rzucił z galerji stos aktów do sali i wezwał głośno deputowanych, aby wymierzyli mu sprawiedliwość. Aresztowano go, lecz po przesłuchaniu przez kwestorów izby niezwłocznie wypuszczono na wolność. Uskarżał on się na krzywdę, wyrządzoną mu przez trybunał sądowy w Forli.

Turyn 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas pożaru w odlewni kul w Avigliana zginęło osób 19, rannych jest 18. Składy dynamitu nienaruszone.

Londyn 15-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas bankietu, urządzonego na cześć Stanleya w Guildhallu, lord-major doręczył mu dyplom na honorowego obywatela miasta Londynu. W mowie swej oświadczył Stanley, że Anglja musi dostać w ręce swoje Kongo i Wschodnią Afrykę; Kongo przynosi dzisiaj stuprocentowe korzyści belgijczykom.

Londyn 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wiedeński korespondent *Timesa* zapewnia, że wkrótce nastąpi nowe ugrupowanie się mocarstw, skutkiem czego Niemcy przestaną **się obawiać osamotnionej** Francji.

Londyn 15-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według *Timesa*, wyprawa Emina baszy już po pięciu dniach pochodu straciła czwartą część tragarzy, częścią wskutek dezercji, częścią śmierci.

Sofja 15-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — Z powodu procesu Panicy załoga tutejsza wzmocniona została w dwójnasób, a wszystkie osoby, politycznie podejrzane, otrzymały nakaz opuszczenia Sofji.

Sofja 15-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Proces Panicy odroczono do d. 20-go b. m., celem dania obrońcom czasu do przestudjowania aktów.

Ruszczuk 15-go maja. (*Tel. Biura kor.*) — Pierwsza bułgarska wystawa rolniczo-przemysłowa otwarta zostanie tutaj w d. 1-ym września. Dział maszyn rolniczych międzynarodowy.

Konstantynopol 15-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Irade sułtański uwalnia rezerwy kreteńskie z powodu spokoju, panującego na wyspie.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 16-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Sąd okręgowy skazał redaktora gazety *Nowosti*, Notowicza, w sprawie Banku tulskiego, na areszt. Obecnie zażądano złożenia kaucji 100 rs.

Kijów 16-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru postanowiło powstrzymać na jakiś czas jeszcze zwrot fabrykom objętym konwencją cukrową sześcioprocentowego wywozu cukru, dopełnianego ponad normy ustanowione.

Wiedeń 16-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych, poświęcone sprawie indemnizacji galicyjskiej, ciągnęło się wśród wielkiego naprężenia ogólnego przez pięć godzin. Poseł Madejski wygłosił znakomitą mowę, jako jeneralny sprawozdawca większości komisji za projektem rządowym, sprawozdawcą mniejszości był dr. Beer. Projekt rządowy przyjęto 20 głosami większości. Pięćdziesięciu sześciu posłów było nieobecnych. Klub klerykalny (poliechtensteinowski) wyszedł z izby podczas głosowania, trzech tylko członków jego, pozostawszy, głosowało przeciw umorzeniu długu indemnizacyjnego Galicji. Dzisiaj skończy się rozprawa szczegółowa i nastąpi przyjęcie ustawy w trzeciem czytaniu. Politycznym momentem całej rozprawy była tylko mowa Jaworskiego, której sens był taki: „Chcemy na podstawie wzajemnej ugody pracować z wami (niemcami), nigdy zaś nie zgodzimy się słuchać waszych rozkazów." Przewódcy lewicy kontenci, że dławiąca ich sprawa indemnizacji usunięta z porządku dziennego przed rokowaniami o zmianę całej konstelacji parlamentarnej, która będzie następstwem ugody czesko-niemieckiej. Jaworski proklamował wyraźnie skłonność do takich rokowań.

Konstantynopol 16-go maja. (*Tel. pryw Kur. W.*)—Koło Bagdadu wybuchła znowu cholera

---

Berlin 16-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*)—
Ruble w gotówce 230 00 (onegdaj 230.—)
Ruble na dostawę 229 50 (onegdaj 229.50)

GIEŁDA.

Warszawa, **16-go maja.**

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** oddawano po 43.72½. **Berlinem** krótkim obracano po 43.70, 43.67½, 43.65, 43.62½ i 43.60, przeważnie jednak po 43.65, żądając 43.90. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 43.57½, 43.55, 43.52½, 43.50, 43.47½ i 43.45. **Londyn** krótki po 8.87½ w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35.55, nabywców. **Wiedeń** krótki kupowano po 75.25, 75.35 i 75.45, przy żądaniu po 75.65.

W papierach obroty średnie, przy tendencji względnie słabej. Żądano za listy likwidacyjne 90.25 i 89.65, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.95 i 90 za kilkanaście tysięcy rubli w dużych sztukach, oraz 89.40 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie po 100.50 w zaofiarowaniu nominalnem bez względu na emisję.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, lecz wyczekujące.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23⁴, garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Dolina Szwajcarska.

Letni Cyrk Ciniselli.

W sobotę, dnia 5 (17) maja r. b., o godzinie 8-ej wieczorem, ***Galowe inauguracyjne przedstawienie. Zaprezentowanie towarzystwa. Bogaty program.***

O godzinie 6-ej po południu koncert w ogrodzie orkiestry składającej się z 30-tu członków kapeli ***Meiningeńskiej***, pod kierunkiem Ottona Girschner, b. zastępcy Hansa von Bühlow.

Szczegóły w programach wieczornych.

Z należnym szacunkiem

681r ***Ernesto Ciniselli***, dyrektor.

— ***GRODZISK***. Hydropatja, kąpiele igliwiowe, mineralne i inne. Wody mineralne. Pokoje umeblowane z usługą w zakładzie od 15—30 rs. miesięcznie. Całodzienne utrzymanie z kuchni zakładowej 30 rs. miesięcznie. Muzyka, czytelnia, fortepian, sala bawialna. Wille, ogrody. 635r

---

SOLEC Dr ***Włodzimierz Daniewski*** lekarz zakładowy ordynuje przez całą porę kąpielową. 670r

---

— Dla ***pp. krawców i krawcowych*** nowość fachowa w ogłoszeniach dzisiejszych!!! 1805

Do jednego z pp. ***jubilerów*** oddano było do roboty

KÓŁKO SREBRNE GRAWEROWANE

z prośbą o przeróbkę na bransoletkę. Kółko to stanowi dla mnie pamiątkę—przerobione lub nie, proszę bardzo pp. jubilerów o zwrot takowego pod nr 10, m. 5, Krakowskie-Przedmieście. 1830

NOWE-MIASTO
nad Pilicą

Zakład Przyrodoleczniczy w zimie i w lecie otwarty. Ścisły internat, racjonalna hydroterapja, wszelkie kąpiele i wody mineralne, elektryczność, massaż, gimnastyka, Skuteczne leczenie szczególniej w chorobach: nerwowych, żołądka i kiszek, płuc, macicy, skóry, blednicy, otyłości, bezpłodności, w skrofułach, merkurjalizmie, osłabieniach chłopców i dziewcząt itp. 539r

---

— Dr med. ***Ruppert*** przez cały sezon kąpielowy ordynuje w Ciechocinku. 1801

— Do apteki w m. powiatowem ***potrzebny jest uczeń początkujący*** chrześcijanin. Wiadomość bliższa w kantorze ***Kurjera Warszawskiego.*** 1812

RESTITUTIONS-FLUID
DLA KONI,

posiada na składzie

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

45 Krakowskie-Przedmieście

w WARSZAWIE.

Cena butelki rs. 1 kop. 50. 686r

JAN SOBOLEWSKI,

adwokat przysięgły w Włocławku,

naznaczony został obrońcą przy sądach konsystorskich: Generalnym w Włocławku i Foralnych w Piotrkowie i Kaliszu. 687r

---

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Z nadejściem sezonu letniego r. b. wprowadzone zostaną na drodze żelaznej nadwiślańskiej bilety abonamentowe imienne wszystkich trzech klas na przejazd pomiędzy stacją Warszawa-Nadwiślańska i stacjami: Nowo-Georgiewsk, Nowy-Dwór, Jabłonna, Otwock, Pilawa a również półstacjami Wawer i Celestynów i przystankiem Płudy—z ustępstwem 30% od opłaty taryfowej.

Przy sprzedaży i użytkowaniu biletów abonamentowych zachowywany **będzie następujący porządek.**

1) Bilet abonamentowy imienny składa się z okładki i czterdziestu kuponów; każdy kupon ważny jest na jeden przejazd w jednym z kierunków i ostemplowaniu w kasie przed odjazdem nie p odlega.

2) Bilet abonamentowy ważny jest w ciągu dwumiesięcznego terminu, oznaczonego **na okładce biletu.**

3) **Ustąpienie biletu abonamentowego osobie innej stanowczo jest wzbronione.**

4) Pieniądze zapłacone **za bilet abonamentowy** w żadnym razie zwrócone nie będą.

5) Bilet abonamentowy nie daje prawa na bezpłatny przewóz bagażów.

6) Sprzedaż biletów abonamentowych dokonywać się będzie w zarządzie drogi żelaznej nadwiślańskiej (przy ulicy Mazowieckiej pod nr 22); z podaniami przeto o wydanie takowych zwracać się należy do rzeczonego zarządu, poczynając od dnia 1 (13) maja r. b., od godz. 1—3-ej po południu. 664r

---

ZARZĄD
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że na czas letni r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, a mianowicie:

od dnia 6 (18) maja r. b.

między Warszawą i Kowlem i na drodze Obwodowej

1) Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy w stronę Kowla o godzinie 8 wieczór, wychodzić będzie o 3 godziny 15 minut później, tj. o godzinie 11 minut 15 wieczór i pociąg ten 5 (17) maja będzie już wysłany z Warszawy Nadwiślańskiej według nowego rozkładu jazdy, tj. o godzinie 11 minut 15 wieczorem.

2) Na drodze Obwodowej zaczną kursować pociągi osobowe Nr. 7 i Nr. 10.

Pociąg Nr. 7 wychodzić będzie ze stacji Praga Terespolska o godzinie 8 minut 12 wieczór, przybywać do Warszawy W. W. o godzinie 8 minut 55 wieczorem.

Pociąg Nr. 10 wychodzić będzie z Warszawy W. W. o godzinie 7 minut 15 rano, przybywać do stacji Praga Terespolska o godzinie 7 minut 54 rano.

3) Od tejże daty będą kursowały pociągi towarowe z wagonami osobowemi, a mianowicie:

a) między Warszawą i Otwockiem:

Pociąg ten wychodzić będzie z Warszawy o godzinie 7 minut 15 wieczorem, przybywać do Otwocka o godzinie 8 minut 50 wieczorem.

b) między Iwangrodem i Lublinem

wychodzić będzie z Iwangrodu o godzinie 11 minut 28 rano, przybywać do Lublina o godzinie 3 minut 26 po południu; w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Lublina o godzinie 2 minut 10 po południu—przybywać do Iwangrodu o godzinie 6 minut 8 wieczorem. Pociągi te będą się łączyły z pociągami osobowemi, kursującemi obecnie między Warszawą i Iwangrodem, tj. osobowym, wychodzącym z Warszawy o godzinie 7 minut 45 rano i osobowym, przychodzącym do Warszawy o godzinie 10 minut 2 wieczorem.

c) między Lublinem i Chełmem

wychodzić będzie z Lublina o godzinie 9 minut 20 rano, przybywać do Chełma o godzinie 2 minut 32 po południu; w odwrotnym kierunku wychodzić będzie z Chełma o godzinie 2 minut 53 po południu, przybywać do Lublina o godzinie 6 minut 49 wieczór.

Od dnia 20 maja (1 czerwca) r. b.

między Warszawą i Mławą:

1) Pociąg pocztowy, wychodzący z Warszawy w stronę Mławy o godzinie 6 wieczorem, wychodzić będzie o 45 minut później, tj. o godzinie 6 minut 45 wieczorem.

2) Pociąg pocztowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 11 minut 18 rano, przychodzić będzie o 7 minut później, tj. o godzinie 11 minut 25 rano.

3) Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy do Mławy o godzinie 9 rano, wychodzić będzie o 1 godzinę później, tj. o godzinie 10 rano.

4) Pociąg osobowy, przychodzący do Warszawy o godzinie 8 minut 22 wieczorem, przychodzić będzie o 10 minut wcześniej, tj. o godzinie 8 minut 12 wieczorem.

Oprócz powyższych, poczynając od d. 6 (18) maja r. b. zaczną kursować codziennie pociągi osobowe Nr. 13 i Nr. 14 między Warszawą i Nowo-Georgiewskiem, przyczem pociąg osobowy Nr. 13 wychodzić będzie z Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 4 minut 15 po południu, a pociąg osobowy Nr. 14 przybywać do Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 9 minut 21 rano, jak również w każdą niedzielę i święto podług nowego kalendarza między Nowo Georgiewskiem—Warszawą Nadwiślańską będzie kursował pociąg osobowy Nr. 16 i przybywać będzie do Warszawy Nadwiślańskiej o godzinie 10 minut 45 wieczorem.

Oprócz wymienionych pociągów czas wyjścia z Warszawy i przybycia do tejże stacji wszystkich innych pociągów osobowych żadnej zmianie nie ulega.

Na odnodze Iwangrodzko Łukowskiej pociągi pocztowe Nr. 11 i 12 pozostają bez zmiany.

Pociągi pocztowe i osobowe linji głównej i odnogi Iwangrodzko-Łukowskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami drogi Marjenburgo-Mławskiej, dróg Południowo-Zachodnich, drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej, Warszawsko-Terespolskiej i Brzesko-Chełmskiej.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka Warszawskiego. 672

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, iż w rozkładzie jazdy obecnie obowiązującym, od d. 6 (18) Maja r. b., zaprowadzone zostaną następujące zmiany, a mianowicie:

1. Pociągi kurjerskie dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej Nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 3-ej minut 15 po południu i Nr 6, przychodzący do Warszawy o godzinie 2 ej minut 20 po południu, będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów.

2. Pociągi osobowe dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej Nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 10-ej minut 45 rano i Nr 7, wychodzący z Warszawy o godzinie 5-ej minut 20 po południu, oraz pociąg osobowy dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej Nr 10, przychodzący do Warszawy o godzinie 9 minut 40 wieczorem, będą się zatrzymywać na przystanku Włochy.

3. Pociąg osobowy miejscowy dr. ż. Warsz.-Wied. Nr 17, wychodzący z Ząbkowic o godzinie 8-ej min. 49 wieczorem, wychodzić będzie z tejże stacji o 10 minut później i o tyleż minut później przychodzić będzie do Sosnowic.

4. Pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą codziennie następujące pociągi osobowo towarowe:

a) wychodzące z Aleksandrowa.			b) wychodzące z Ciechocinka.		
Nr 31	o g.	6.— rano.	Nr 32	o g.	8.— rano.
Nr 33	„	12.40 po połud.	Nr 34	„	1.45 po połud.
Nr 35	„	1.10 „	Nr 36	„	3.40 „
Nr 37	„	5.— „	Nr 38	„	7.25 wieczor.
Nr 39	„	9.10 wieczor.	Nr 40	„	11.30 w nocy.

i wszystkie zatrzymywać się będą na przystanku Odolion.

Oprócz powyższych żadne inne zmiany w ruchu pociągów osobowych nie zajdą.

Od daty na wstępie powołanej (pierwszy raz w dniu 6 (18) maja r. b.) przed czas miesięcy letnich sprzedawane będą na stacji Warszawa w każdą niedzielę i święto bilety spacerowe, po cenie o 30% zniżonej, wszystkich trzech klas na przejazd do Skierniewic i stacyj pośrednich i z powrotem, pociągami wychodzącemi z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej min. 5, 9-ej m. 30 rano i 3 minut 15 po południu.

Powrót za temi biletami do Warszawy może nastąpić tylko tegoż samego dnia i nie innym, jak tylko oddzielnym pociągiem spacerowym, który wychodząc

ze Skierniewic	o godzinie	9	minut	5.
„ Radziwiłłowa	„	9	„	23.
„ Rudy	„	9	„	45.
„ Grodziska	„	10	„	7.
„ Brwinowa	„	10	„	21.
„ Pruszkowa	„	10	„	36.
„ Włoch	„	10	„	53.

przychodzić będzie do

Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Niezależnie od powyższego przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku to jest od dnia 1 (13) Maja do 15 (27) Września r. b., w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych sprzedawane będą na stacji Warszawa bilety spacerowe do Ciechocinka i z powrotem (wszystkich trzech klas), po cenie także o 30% zniżonych, wszelako powrót za temi biletami powinien nastąpić przed upływem dni trzech od daty nabycia biletu t. j. nie później jak w poniedziałek lub nazajutrz po święcie. (677r)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W niedzielę, jeśli łaska (patrz numer wtorkowy i środowy). 1834

— Marie Krystyne.—Przyjechałem. W poniedziałek o 6-ej wieczorem 1827

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 maja 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	43.90	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.87	—.—
Paryż 100 franków „ „	35.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	75.65	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	95.35	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.25	—.—
„ „ „ II	97.75	—.—
„ „ „ III	96.25	—.—
„ „ „ IV	94.15	—.—
„ „ „ V	94.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.25	—.—
„ „ małe	89.55	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	87.15	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 190⁰
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 59⁴
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 19³
Od Listów likwidacyjnych kop. 174²
Od Obligów m. Warszawy 43⁵

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 16-go maja 1890 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	523	550
„ „ biała . . .	—	—	[illegible]	615
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	465	475
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	320	325
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1891,

a) dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1) węgla kamiennego 8454 pudy;
2) drzewa sosnowego russkiej trzech-szczapowej **miary** 18 sąż., 1 arszyn 4 werszki, albo polskiej kubicznej miary 26 sążni;
3) drzewa sosnowego drobno rąbanego na **rozpałkę** węgla kamiennego, russkiej trzech-szczapowej miary 8 saż.. 1 arszyn 8 werszków, albo polskiej kubicznej miary 12 sążni;

b) dla Aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju:

1) węgla kamiennego około 4240 pudów;
2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę węgla kamiennego, russkiej trzech-szczapowej miary 6 sążni 2 arszyny 1 werszk, albo polskiej kubicznej miary 10 sażni, od cen:

za pud węgla kamiennego kop. 15;
za sążeń kubiczny drzewa sosnowego polskiej miary 14 rubli;
za sążeń kubiczny drzewa sosnowego drobno rąbanego polskiej miary 15 rubli.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 783r

Syndyk tymczasowy massy upadłości Moszka Dawida Jonisza,

Stosownie do art. 492 K. Kandl. i na mocy decyzji Sędziego-Komisarza z d. 1 (13) Maja 1890 r., podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 10 (22) Maja r. b., o godzinie 8-ej rano i dni następnych w sklepie i mieszkaniu upadłego, przy ulicy Franciszkańskiej, w domu pod № 26, będzie się odbywać sprzedaż publiczna majątku tegoż upadłego, jakoto różnego rodzaju skóry i domowe sprzęty. Zalicytowane sumy mają być wypłacane natychmiast gotówką; nabyte zaś przez licytację przedmioty winny być zaraz zabierane.—Warszawa 2 (14) Maja 1890 r.

Syndyk Tymczasowy
(podp.) **Leopold Świderski.**
Adwokat przysięgły.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 9 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 793r

W spadku po ś. p. **Antonim Hałdzińskim,** zmarłym w Zborczycach dnia 28 Stycznia 1886 r., ustanowił c. k. Sąd krajowy w Krakowie, podpisanego kuratorem niewiadomych z nawiska i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Edwardy z Hałdzińskich Łapińskiej, oraz Antoniny Rybkiewiczowej, która przed laty 20 wyjechać miała w gub. Zachodnią. Ponieważ termin celem wykazania praw do powyższego spadku edyktami zakreślony, wkrótce minie, przeto wzywam osoby interesowane, by się bezzwłocznie do mnie zgłosiły.

Dr. Ludwik Szalay, Adwokat krajowy,
862r w Krakowie, ul. Grodzka 40.

NA LETNIE MIESZKANIA

przewozimy meble

na Specjalnych Ressorowych Wozach

A. WRÓBLEWSKI i S-ka,

Trębacka 11, Telefonu 36,
Nowy-Świat 7, Telefonu 8. 776R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Policji Warszawskiej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary, około 718 sążni 2 arsz. 14 wersz., albo polskiej pólkubicznej miary około 2030 sążni, od rs. 7 za sążeń półkubicznej miary polskiej;
2) mioteł 800 sztuk, od kop. $2^1/_2$ za sztukę;
3) słomy do sienników dla niższych stopni policji 2925 pudów;
i 4) słomy do sienników dla aresztantów policyjnego aresztu i aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju, około 3000 pudów, od $37^1/_2$ kop. za pud:

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 8337r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

„Buchalterja dla samouków" Gustawa Chwata, nauczyciela buchalterji (Niecała 4), w księgarniach. 13431

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa: krawiecczyzny, gorsetów, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty, 10457

Francuzki, niemki z muzyką i angielki, poszukują miejsca na czas wakacji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 14279

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 10766

Korepetytor potrzebny do udzielania początków matematyki. Oferty K. J. Kurjer Warsz. 14120

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj na wsi przez wakacje. Oferty w kantorze Kurjera B. g. D. 14355

Niemki: bony, guwernantki, nauczycielki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 14076

Nowa Szkoła Rzemiosł dla kobiet Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryskich, zürychskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, haftu, pończosznictwa, rękawicznictwa, krawatów, heljominiatur, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania rysunków na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, robót włóczkowych, szmuklerstwa. Po ukończeniu kursu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 13892

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 12530

Potrzebna francuzka do konwersacji, ze znajomością małą polskiego. Oferty poste-restante „Michel." 14341

Potrzebny niemiec, ukończywszy niemieckie gimnazjum realne, do udzielania lekcyj matematyki. Oferty w Kurjerze War. pod „Matematyk." 14345

Potrzebny student, do udzielania początków chłopczykowi za obiad i małą dopłatę. Ulica Przemysłowa № 31, u właściciela domu. 14348

Potrzebny niemiec. Miesięcznie rs. 6. Wiadomość: hotel Angielski № 84, od 7—8. 14334

Poszukuje się na wieś do porządnej rodziny, chłopczyka do lat 8-u, dla wspólnego przygotowania do gimnazjum. Odpowiedni dozór i wygody zapewnione. Zgłaszać się można na Żórawią № 3, mieszkania 24, między 2-ą a 4-ą po południu. 14190

Szkoła prywatna męzka O. Friedberga, Twarda 18. Zapis uczniów codziennie. 13720

Uczeń VI-ej klasy szkoły realnej, po ukończeniu takowej, poszukuje korepetycyj przez wakacje na wieś. Oferty kantor Kurjera M. C. O. 14356

Uczeń klasy 8-ej chce wyjechać na wieś, dla przygotowania ucznia do szkół. Ul. Zielna № 18—5. 14176

Posady i prace.

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 11544

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 12944

Do zakładu introligatorskiego potrzebni chłopcy dobrej konduity. Ulica Aleksandrja 17. 14147

Francuzka mała potrzebna jest na letnie miesiące do konwersacji z małą 10-letnią panienką. Wiadomość: Nowy-Świat № 16, mieszk. 27. 14218

Francuz mówiący po russku, znający niemiecki, angielski, buchalterję i korespondencję handlową, szuka zatrudnienia. Adres zostawić: Krakowskie-Przedmieście 56. 14105

Kucharka z dobremi świadectwami, umiejąca smacznie gotować, na wyjazd na letnie mieszkanie potrzebna jest zaraz lub od 1-go czerwca. Wiadomość: Senatorska 10, mieszkania 3. 14328

Młody człowiek, urzędnik etatowy, żonaty, mając czas wolny codziennie od rana do 7-ej wieczór, poszukuje zajęcia w kantorze komisowo-handlowo-ekspedycyjnym. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim „A. B. B. M." 14104

Majster garbarski potrzebny do Rosji, znający dobrze wyrób skór podeszwowych, juchtowych, koniny na sposób hamburski i saków udoskonalonych. Wymagane są świadectwa. Widok 20, m. 3. 14344

Młody energiczny człowiek, z kaucją hypoteczną rs. 10.000, poszukuje takiej posady, gdzie obok kaucji wymaganą jest sumienna i uczciwa praca: kasjera, administratora i t. p. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami R. R. 400. 14187

Osoba życzy wyjechać na wieś do szycia krawiecczyzny. Krucza № 44, m. 2. 14085

Pracownia T. Majewskiej potrzebuje panien do krawiecczyzny. Chmielna № 19. 13945

Potrzebne do szycia zdolne podręczne i do nauki. Żelazna 27, m. 14. 14069

Potrzebne zaraz panny zdolne do staników i upinania spódnic, oraz do nauki. Ciepła 19, mieszkania 6. 13912

Przyjmują się panny do nauki szycia rękawiczek jedwabnych. Robota stała i korzystna. Tamże potrzebne są szpularki. Wiadomość: Muranowska 26. 13353

Panny zdolne i do nauki do krawiecczyzny damskiej potrzebne zaraz. Chmielna № 29, mieszkania № 6. 14167

Potrzebne są panny do kwiatów i uzdolnione do dziecinnych ubranek. Adres: Plac Krasińskich № 2, Heitler. 14168

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny i zdolna maszynistka do bielizny zaraz. Ulica Żórawia № 1, m. 12. 14203

Potrzebny jest technik obznajmiony z prowadzeniem krochmalni kartoflanej parowej. Zgłaszać się piśmiennie: Szczuczyn (łomż. gub.) M. Obiedziński. 14205

Potrzebne panny do sukien. Widok № 1, m. 1. 1393r

Potrzebna jest zaraz panna do krawiecczyzny. Ulica Sosnowa № 6, mieszk. № 5. 14110

Potrzebna bona do nauki dzieci. Smocza 17, m. 2. 14118

Potrzebna jest panna zdatna do krawiecczyzny zaraz. Zielna № 4, mieszk. 12. 14211

Potrzebne panny podręczne i do nauki. Pawia 32, m. 15. 14165

Panny uzdolnione, podręczne i maszynistki, potrzebne są zaraz do bielizny damskiej i do drobiazgów. Zgoda № 6, mieszk. 2. 1396r

Potrzebne zdolne panny do krowiecczyzny. Elektoralna № 20, mieszk. 16. 14324

Potrzebna bona niemka na prowincję do jednej dziewczynki, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się: Wilcza 35, mieszk. 1, od 9-ej do 10-ej. 14298

Panny zdatne do staników i podręczne potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Kurowska, Złota 24. 14275

Potrzebna panna służąca z dobremi świadectwami i rekomendacją. Zgłosić się Warecka 11, m. 2, od 11—12-ej. 14251

Potrzebne są zaraz do fabryki gorsetów „Marie", Niecała № 1, zdolne szwaczki, panny do wykończania gorsetów i dziewczynki do nauki; tamże potrzebna jest zaraz uzdolniona sklepowa. 14114

Panny do magazynu Pauliny Szubert, Marszałkowska 147, potrzebne zdolne staniczarki, podręczne i spódniczarki. Panny. 14117

Potrzebne podręczne do krawiecczyzny. Leszno, róg Rymarskiej, w kiosku. 14362

Potrzebne podręczne i uczennice. Chmielna 35, m. 17. 14368

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic na wyjazd. Wiadomość: Piekarska 14, u rządcy domu. 14367

Panny zdolne do krawiecczyzny potrzebne są zaraz. Mazowiecka № 8, sklep „Marie." 14378

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne. Leszno 51, m. 13. 14372

Poszukuję miejsca za rządcę lub ekonoma z byłą 17-letnią służbą w jednym z większych majątków, z chlubnemi świadectwami. Adres: Policzna, st. Garbatka iw. d. ż. 14371

Panny do sukien potrzebne zaraz. Miodowa 12, m. 30. 14285

Potrzebne są do kwiatów uczennice zaraz płatne. Ul. Aleksandrja № 13, m. 12. 14271

Potrzebne panny podręczne do staników. Ul. Żelazna 46, m. 27. 14346

Panny kompletnie uzdolnione do spódnic i do upinania potrzebne są do magazynu M. Vogonis, Trębacka 7. 1401r

Specjalny korespondent russkiego, niemieckiego oraz franc. i pols., obznajmiony z rysunkami, poszukuje godziny. Oferty Kurjer sub „b. Importeur." 13816

Slusarz monter, młody, znający języki polski, russki i niemiecki, specjalista na maszyny parowe, pomocnicze, transmisje i budowlane roboty, prosi szanownych panów o miejsce za maszynistę lub nadzorcę w części te wchodzące. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera „Praca № 32." 14353

Szwajcarka poszukuje miejsca. Wiadomość ul, Długa № 5, mieszk. 21. 1398r

Uczeń do apteki potrzebny zaraz. Wiadomość w aptece w Zakroczymiu, gub. płocka lub też na Hożej № 16, m. 1, u studenta S. D. Pierwszeństwo mają nieco już obeznani. 14136

Wdowa inteligentna może wyjechać jako towarzyszka lub opiekunka. Krucza 40, mieszk. 19. 14034

Kupno i sprzedaż.

Asortyment koronek z prawdziwych lnianych nici, przysłanych w komis z Rosji, od kop. 30 za 12 łokci, desenie ładne. Mazowiecka № 10. 13689

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Bardzo tanio do sprzedania fortepian używany i maszyna. Mokotów № 5, drugi dom za remizą tramwajową. Wiadomość u stróża. 13861

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, rękawiczki, szelki, krawaty. po cenie kosztu. Ul. Świętokrzyska 4, u W. Budziszewskiej. 13770

Dwie maszyny pończosznicze do sprzedania. Ul. Bednarska № 23. 14323

Do sprzedania klacz st. Janowskiego, lat 5, rosła, gniada, zdatna do pary i pojedynki. Cena przystępna. Wiejska № 19. 14230

Dywany perskie, tureckie, bucharskie, materje jedwabne, chustki, portjery oraz różne wyroby orjentalne w wielkim wyborze u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 454r

Dolmaniki jedwabne, palto, suknie eleganckie, kapelusze do sprzedania. Widok 22, mieszkania 4. 14350

Do sprzedania łóżko żelazne używane dwuosobowe z materacem sprężynowym. Dobra № 53, m. 6. 14101

Do sprzedania duży i mały powóz, uprząż na parę koni z tombakowemi ozdobami, zimowe i letnie ubranie dla furmana, meble gabinetowe, dwa lustra wiszące. Wiadomość: Konwiktorska, koszary Sierakowskie, u feldfebla Jaroszenki. 1394r

Fortepian prawie nowy Hofera 350 rs., drugi Bucholtza, krótki, świeżo wyrestaurowany 130, pianino zagraniczne 250 rs., do sprzedania lub wynajęcia. Nowy-Świat 12, Elwart. Przyjmuje reparacje, strojenia. 13942

Faeton parokonny i amerykan w bardzo dobrym stanie, cena niska. Śliska 36. 14141

Fortepian Hofera i pianino zagraniczne do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 14363

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 13035

Fortepian Seidlera sprzedaję. Resursa obywatelska, m. 2. 14291

Fortepian Kralla-Seidlera, prawie nowy, za rs. 265, Hofera za rs. 100; kupuję, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 14357

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Herbatę chińską wyborową oraz cukier i kawę poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Aleje Jerozolimskie 84 w Warszawie. 14207

Jest do sprzedania prysznic zabudowany, materac na sprężynach. Wspólna № 23, mieszkania 14. 14180

Jedna para Boutons, stare brylanty, do sprzedania z okazji za rs. 800, pozostawione w magazynie jubilerskim G. Radke et A. Żelisławski, Miodowa № 1. 1404r

Jest do sprzedania kredens, stół dębowy i różne inne rzeczy gospodarskie. Wiadomość: Wspólna 18, mieszk. 16. 14146

Kuce do sprzedania rasowe z chomontami. Wiadomość: Niecała 14. 14140

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kop. 50 od ubrania kapelusza, od fantazyjnego na drucikach i kapotki 75 kop., podług najświeższych modeli, w szkole kroju i strojów P. Gałeckiej. 14025

Kareta czteroosobowa, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu, od 9 do 5-ej po południu. 1374r

Kupuję złoto, srebro, wartościowe rzeczy, pożyczam drobne sumy; także do zbycia zegarki złote męzkie i damskie. Wspólna 4, mieszkania 9. 13980

Kredensy, łóżka, stoliki, biurko, szafa, wyroby dobre, u stolarza, ulica Nowogrodzka № 13. 14342

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 13900

Maszyna do szycia oryginalna Singera, używana, tanio do sprzedania. Hotel Niemiecki № 25. 14265

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 14319

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 14213

Meble jesionowe używane za bezcen z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Marszałkowska 145, m. 27. 14375

Meble z powodu zupełnego zwinięcia magazynu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Aleja Jerozolimska 25. 14369

Meble używane tanio do sprzedania. Nowy-Świat 34, F. Nowicki. 13971

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13884

Mleko wiejskie prosto od krowy, codziennie świeże, od godziny 7-ej rano dostać można po kop. 8 kwarta, z odnoszeniem 9 kop. Nowogrodzka № domu 22, miesz. 9. 13997

Melodykon fabryki paryskiej, mało używany, do sprzedania. Krucza 12, m. 1. 1412[illegible]

Optyk i mechanik Jan Tołwiński, Rymarska 14, poleca wszelkie wyroby optyczne, środki opatrunkowe i t. p. Przyjmuje reparacje w zakres zakładu wchodzące. Ceny umiarkowane. 14329

Otomana rs. 22, szeslong 15, szeslonżek damski 14. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 14373

Pianina amerykańskiego systemu, najnowszej konstrukcji, nagrodzone wielkim medalem srebrnym, od 330 do 500 rs., są do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 12972

Potrzebny jest wózek dla chorego, ktoby takowy posiadał, proszę dać znać: szpital ewangelicki, do szwajcara. 14310

Pianino hamburskie do sprzedania. Długa № 4, mieszk. № 7. 14364

Szafy dębowe i orzechowe rozbierane tanio sprzedam. Ciepła № 9, m. 21. 13910

Syfony najlepsze, najtańsze oraz główki, szkło i części składowe syfonowe sprzedaje się w warszawskiej fabryce syfonów, ulica Hoża 7. 12827

Sukienka bengalowa biała z welonem, raz użyta, na panienkę 13-letnią, do sprzedania. Sosnowa 6, mieszk. 25. 14121

Tanio sprzedam szeslong, otomanę i garnitur mebli orzechowy. Ulica Złota № 58, mieszk. 19. 14175

Trawa do sprzedania dla krów na zieloną paszę lub na siano, na kilku morgach; w Warszawie, róg Górnej i Rozbrat № 1. 14306

Umeblowanie salonu: czarne drzewo, jedwab żółty, za rs. 600 do sprzedania. 48 Świętokrzyska 48. 14316

Wózek dziecinny do sprzedania. Ul. Twarda № 18, m. 5. 14339

Żurnale francuskie mód paryskich po 10 kop. Księgarnia Kolińskiego, Marszałkowska 122. 14029

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble za bardzo niską cenę. Nowy-Świat 3, m. 1, od 5—7-ej. 14247

Interesa handl. i mająt.

Budynek murowany na skład towarów, warsztat lub inny proceder, do wynajęcia. Nowolipie № 72. 14233

Cukiernia do odstąpienia. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, w cukierni. 12842

Do sprzedania dwie kolonje, jedna 8¾, druga 4 mórg, z domami murowanemi i ogrodami owocowemi, na Czystem, za pomnikiem. Bliższa wiadomość: ul. Chmielna 120, u właściciela. 12806

Do sprzedania w m. powiatowem Grójcu dom murowany jednopiętrowy, narożny, trzy sklepy handlowe, pod przestrzenią morgi gruntu, plac do budowy, czyniący dochodu rs. 750, za przystępną cenę, z przyczyn familijnych. Wiadomość na miejscu u Tomaszewskiego lub Nowa Praga, ulica Środkowa, w domu p. Tonna, u p. Malinowskiego. 14370

Do odstąpienia kawiarnia. Wiadomość: ul. Chmielna № 43. 13732

Do korzystnej fabryki, mającej wartości 30,000 rs., potrzebny jest wspólnik z kapitałem 5 do 10 tysięcy rubli. Bliższe informacje udziela skład maszyn do szycia, Leszno № 11, między 4 a 7-ą wieczorem. 14154

Do sprzedania dom z ogrodem i warsztatem kowalskim, 3 mile od Pragi. Wiadomość ulica Prosta № 41, mieszk. 27. 13189

Do sprzedania 31 mórg gruntu, dwa domy murowane, ogród owocowy i warzywny, położone w dobrem miejscu, zdatne na fabrykę, blisko miasta i odległe 10 minut od stacji kolejowej. Bliższa wiadomość u p. Ottona Helmana, w domu p. Raczyńskiego, w Grodzisku. 13944

Fabryka cykorji z wszelkiemi utensyljami i motorem parowym, mogącym być użytym do innej fabrykacji, do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: ul. Mazowiecka № 5, u właściciela domu. 1408r

Folwark włók 4 do sprzedania lub zamiany na dom. Mokotowska 50, m. 4. 14028

Folwark 13 włók, w Grójeckiem, do sprzedania lub wydzierżawienia na korzystnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Ciepła 8, m. 22, od 3—5-ej. 12819

Jest do sprzedania posesja w Warszawie, składająca się z dwóch budynków, w dobrym stanie, zdatna do każdego użytku; cena przystępna. Wiadomość: ulica Leszno № 42, mieszkania 10. 13985

Korzystne kupno. Kilka majątków do sprzedania lub zamiany na domy, dzierżawy donacyjne do odstąpienia. Potrzebny kapitał na hypotekę oraz dom za sumy i gotówkę. Praktykant gospodarczy, który już lat dwa był na praktyce, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: Chmielna № 19, m. 4, od 4—6-ej, u pełnomocnika. 13066

Konrad Pohl, inżenier, Chłodna 10 w Warszawie. Aparaty telegraficzne i kolejowe (drezyny, taczki, narzędzia). Dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony i piorunochrony. Wyroby żelazne kute. Wagi decymalne i stołowe. Kanalizacja, wodociągi, waterklozety, zlewy, wentylatory, ogrzewanie, oświetlenie gazowe. 14058

Krowiarnia 4 krowy, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Krucza 21. 14338

Kolonję, włóka gruntu, z obsiewem, budowlami i ogrodem, sprzedam. Elektoralna 15, sklep pieczywa. 14365

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1325r

Magle do sprzedania zaraz w dobrym punkcie z powodu słabości. Wiadomość: Wilcza № 33. 14119

Mleczarnia do sprzedania. Ulica Żórawia № 7. 14142

Magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu słabości. Ul. Rybaki № 8. 13733

Olej słonecznikowy i konopny w znacznych partjach do sprzedania. Reflektanci zechcą adresy swoje, z wiadomością ile potrzebują i po jakich cenach płacą, złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. M. 1385r

Poważny interes, opatentowany, do odstąpienia dla braku czasu. Wiadomość: Gęsia 83, m. 11, od 6—8-ej wieczorem. 14174

Pożyczki rs. 200 poszukuję na weksel lub fortepian. Szkolna 5, magazyn mebli. 14258

Potrzebny pośrednik do sprzedania sklepu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. M. 14225

Potrzeba 2,300 rs. na pierwszy numer hypoteki, dom drewniany w Grodzisku, fajerkasa 2,400 rs. Wiadomość u p. Helmana Otto w Grodzisku, w domu p. Raczyńskiego. 43913

Rubli 8,000 poszukuje się na 1-szy numer hypoteki bez pośrednictwa. Oferty proszę składać Widok № 19, u stróża. 14132

Sklep niciarski, hafty, sprzedam, zamienię na dom, sumę hypoteczną, ulica pryncypalna. Wiadomość: Wspólna 4, mieszk. 5. 13045

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, mieszk. 4. 12797

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Wronia № 23. 14366

Sprzedam sklepik wiktuałów zaraz za przystępną cenę. Ul. Niska № 46. 14340

Sklep spożywczy do sprzedania, przeszło 20 rs. dziennego targu. Ul. Pańska № 44. 14352

W mieście Łęczycy jest do sprzedania dom murowany parterowy, z ogrodem owocowym, warzywnym i łąką. Wiadomość u naczelnika poczty łęczyckiej. 12783

W Skierniewicach do sprzedania dom nowy murowany, piętrowy, narożny, na dogodnych warunkach, dochodu rocznego rs. 1,000. Wiadomość: Złota № 44 u Skarzyńskiego lub też u W-go Gaszyńskiego, inżeniera powiatu w Skierniewicach. 14144

W Grodnie sprzedaje się sklep zabawek, kosmetyków i galanterji, egzystujący lat 8 w najlepszym punkcie i bardzo tanio. Kobieta z kapitałem 1,500 rs. może zrobić świetny interes. Bliższą informację udzieli właściciel sklepu, Sosnowa № 6, mieszk. 22. 14221

Zakład ślusarski, istniejący kilkanaście lat, do sprzedania. Wiadomość: Krak.-Przedm. 44, w fabryce pasów. 13637

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia pralnia bielizny. Al. Jerozolimskie № 82. 14266

Z kapitałem 5,000 rs. przystąpiłbym do interesu fabrycznego lub przemysłowego. Oferty pod lit. B. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14359

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Biuro próśb, Długa 42, przyjmuje oferty na wynajęcie lokali i letnich mieszkań w różnych cenach i miejscowościach, tak od właścicieli jako też poszukujących za małem wynagrodzeniem. 14330

Ciechocinek. W willi „pod Koroną" blizko łazienek i kolei—są różne lokale umeblowane z kuchniami lub bez do wynajęcia. Restauracja w miejscu. Wiadomość na miejscu. 14309

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, blisko łazienek głównych, do wynajęcia. Wiadomość: Elektoralna 28, mieszkania 12. 1288r

Do wynajęcia zaraz, przy ulicy Nowogrodzkiej 29, lokal składający się z 2-ch pokojów z kuchnią, na dole, z meblami lub bez. 14047

Do wynajęcia letnie mieszkanie, 11 pokoi, kuchnia, wygody gospodarskie, lodownia, w oddzielnym domu, w ogrodzie, z parkiem, z wodą do kąpieli w gliniance, 8 wiorst od stacji Otwock. 13928

Dwa pokoje kawalerskie, frontowe. Krucza № 40, wiadomość u stróża. 14035

Do wynajęcia od 1 lipca 9 pokojów z przedpokojem, kuchnią, piwnicami, górą, wodociągiem, zlewem i osobną sienią frontową, na 1-m piętrze od frontu, jeden sklep obszerny, z mieszkaniem w każdym czasie. Ulica Świętokrzyzka 34, róg Jasnej. 1400r

Daniłowiczowska 7, od 1 lipca różne lokale na warsztat, kantor, składy. 13513

Dwa pokoje ładnie umeblowane, tanio do wynajęcia. Nowolipie 9, m. 4. 13658

Do wynajęcia od św. Jana, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej (stara poczta), lokal po redakcji Kurjera Codziennego, złożony z 5-u pokojów i przedpokoju, w tem salon wielki, frontowy od Krakowskiego-Przedm., zdatny na biuro, kantor i t. p., a także sklep o jednym otworze od ul. Trębackiej. Wiadomość u stróża. 13552

Jedno z piękniejszych mieszkań letnich w blizkości Warszawy, otoczone uroczym ogrodem i kwalifikujące się głównie dla osób lubiących ciszę lub słabych, z wszelkiemi wygodami, jako to: lodownią, stajnią i t. d., do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 14294

Kilka sklepów do wynajęcia od 1 lipca r. b. w nowym domu, pod № 3 przy placu Marjensztadt. 13675

Letnie mieszkania umeblowane do wynajęcia w majątku Opypy, o 3 wiorsty drogi szosowej od stacji kolei Wiedeńskiej Grodzisk, miejscowość piękna, duży ogród owocowy, młody park angielski, stawy z bieżącą wodą, kąpiel, prysznic, las sosnowy, w odległości ½ wiorsty. Wiadomość na miejscu, lub w księgarni p. Gieysztora, Aleje Jerozolimskie № 58. 13743

Letnie mieszkania. W dobrach Ruda, nie odległych od przystanku Dębe Wielkie, kolei Terespolskiej są różne mieszkania. Wszelkie artykuły, żywności na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiad. u właściciela, Karmelicka 13, rano do godziny 12-tej, po południu od 6-tej. 14006

Letnie mieszkania w Ostrowie, w suchym lesie sosnowym po 3 i 2 pokoje umeblowane, werendy, kuchnie, piwnice, lodownia, łazienka z wanną i prysznicem, gimnastyka dla dzieci. Produkty na miejscu. We czwartki i niedziele dla obejrzenia są konie na pociąg ranny kolei Terespolskiej, przy stacji Dębe-Wielkie, odległej o dwie wiorsty od miejsca. Bliższe szczegóły: sklep parasoli Hofertowej, ulica Nowo-Miodowa. 14249

Letnie mieszkania wśród obszernego parku nad Wisłą. Komunikacja z Warszawą dwa razy dziennie, godzina jazdy statkiem parowym ku Górze Kalwarji, lub koleją Nadwiślańską do Wawra. Wiadomość bliższa: ulica Złota № 24, mieszk. 26, od godziny 3 do 4-ej lub na miejscu w Miedzeszynie. 13948

Letnie mieszkanie tanio do wynajęcia. Kamińska. Widok 22. 14343

Letnie mieszkanie, kąpiel, las, życie, blizko kolei. Wiadomość: Widok 22, mieszkania № 4. 14340

Letnie mieszkanie w ładnem miejscu, samo w sobie blizko kolei Petersb. 2 i 5 pokojów, niedrogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 45, m. 7, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 14354

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Jabłonnie, składające się z 2-ch pokoi z kuchnią i dużą werendą, oraz z ładnym ogródkiem. Wiadomość na miejscu w Aptece. 14290

Mieszkanie świeżo, elegancko wyrestaurowane na parterze, składające się z 5-u pokojów i kuchni z wszelkiemi wygodami, z powodu wyjazdu za granicę jest do wynajęcia, od 1 lipca r. b. Widok № 19. 14131

Od lipca r. 1891 potrzebny lokal, składający się z kilkunastu obszernych pokoi na fabrykę, skład i przytem sklep od ulicy, w okolicach Bielańskiej. Oferty „1891" do Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1397r

Pokój umeblowany rs. 6, pomieszczenie 3. Marszałkowska 83, m. 15. 14293

Pomieszczenie dla kawalera, 5 rs. miesięcznie, 13 z obiadem, 18 całodzienne utrzymanie. Jerozolimska 80, mieszkania 8. 13377

Potrzebny pokoik umeblowany, oddzielne wejście—blizko Nowego-Światu, niedrogi. Wiadomość zostawić w Kurjerze Warsz. „Pokoik." 14374

Pożądane 5, 4 lub 3 pokoje z obszernym ogrodem, na parterze, natychmiast lub od 1 lipca. Ofertę składać można: Nowolipki № 4, u właściciela domu. 14272

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 lipca, od ulicy Marszałkowskiej, za rs. 270 rocznie. Wiadomość u właściciela, Wilcza № 33. 13639

Szkolna 6-ty, 6 pokoi, kuchnia; 2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia od 1 lipca. 14210

Tanio, do wynajęcia letnie mieszkanie na wsi, z wszelkiemi wygodami, w ładnej, lesistej miejscowości, w bizkości stacji, przytem pokój dla emeryta. Hoża 9, m. 36. 14314

Umeblowane: salon, pokój z przedpokojem, do najęcia od 20 czerwca do 20 września. Chmielna 11, m. 4. 13967

W ślicznej okolicy różne letnie mieszkania tanio do wynajęcia. Żywność na miejscu, od Warszawy godzinę końmi lub 10 minut koleją. Chłodna 37, mieszk. 2, rano do 10½ oraz między 3 a 5 z południa. 13215

Za letnie mieszkanie wyuczę terakotti. Ul. Wspólna № 36, m. 8. 14036

Zaraz salon z umeblowaniem i usługą. Ul. Wspólna 37, m. 1. 14143

2 pokoje, przedpokój, schowanko, kuchnia, parter, oficyna, z wodą rs. 200 rocznie. Żórawia 43. 14360

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, łazienka, klozet, z dwoma balkonami, urządzone z komfortem, 2-gie piętro, front;—3 pokoje, alkowa, kuchnia, spiżarka, klozet, parter, oficyna, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Królewska № 7, 4-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 14297

4 i 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, zlewem, do wynajęcia od 1 lipca. Nowolipie 17, u właściciela domu. 13889

5 pokojów przedpokój i kuchnia z alkową i wygódką do wynajęcia od 1 lipca. 4 pokoje i kuchnia z werendą w każdym czasie. Mokotowska 52, róg Wilczej. 15262

Doniesienia rozmaite.

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 12901

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter. 14170

Bardzo tanio! Przyjmują się do roboty suknie po rubli 2 i kapelusze, oraz są gotowe ubrania dziecinne, ładne i gustowne. Marszałkowska № 145, mieszk. 24, prawa oficyna, drugie piętro. 14226

Dla Konwalji list na poczcie Warszawa poste-restante. 14158

Dystylarnie: Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych naczyń, zabezpieczając od gnicia, pękania, grzybka. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 1162r

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Kolektorka [illegible] przyjmuje losy w kolektę, na warunkach jakich interesanci sami zażądają. Wiadomość: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 14070

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 11420

Nowo otworzona najtańsza fabryka kufrów i waliz do podróży J. Łapińskiego i S-ki, Miodowa 12, wprost sądu, przymuje wszelkie reparacje. 1136r

Na Powązkach miejsce na grób familijny do odstąpienia. Adresy pod lit. B. W. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. 1375r

Obiady prywatne, mleko zsiadłe z kartoflami, w zakładzie mlecznym. Elektoralna № 34. 13105

Pies, suka czarna, podpalana zginęła 5 b. m., znalazca raczy odprowadzić: Marszałkowska 138, mieszk. 19, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz na drodze sądowej poszukiwanym będzie. 14259

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Śiwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

Zgubiono w biurze telegraf. świadectwo od wojskowego naczelnika miasta Poniewieża. Upraszam za wynagrodzeniem oddać właścicielowi d-wi W. Cemachowiczowi. Dzika № 26. 14361

Zawiadamiam szanowną publiczność, że w skutek wyjazdu na kurację, Miodosytnia i piwnice z miodami „Pana Zagłoby" będą zamknięte do października roku bieżącego. Sługa Stanisław Juljan Ignatowicz. 1363r

Zgubioną została mapa z dóbr Księżowoli, punktacja na zawartą sprzedaż części gruntu w tych dobrach i inne papiery. Szanowny znalazca zechce takowe oddać na ulicę Pańską 7, do właściciela domu, za wynagrodzeniem rs. 10. 1388r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).